N^er 268. Kraków, Czwartek 22 Listopada 1888. Rocznik XLI.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 21 listopada.

Dziś odbywa się posiedzenie Izby poselskiej, na którem toczyć się ma w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa nad ustawą o spadkach włościańskich. Jak donoszą organa staroczeskie, ustawa ta będzie załatwioną jeszcze w tym tygodniu. W przyszłym tygodniu wejdzie pod rozprawy ustawa o ulgach od należytości przy konwersyach, ustawa o legalizacyi, może także taryfa adwokacka, a w każdym razie ustawa o przemyśle budowlanym. Dalej wejdą pod obrady: ustawa wojskowa, ustawa względem uregulowania stosunków prawnych gmin izraelickich i kilka mniej ważnych przedłożeń. Rada państwa ma być odroczoną 20-go grudnia, a gdy Sejm galicyjski i czeski ma być zwołanym około połowy stycznia, przeto Rada państwa zbierze się dopiero około 15 lutego i zajmie się przedewszystkiem budżetem, który w komisyi będzie już załatwiony przed Bożem Narodzeniem.

W komisyach wojskowych tak austryackiego, jak węgierskiego parlamentu, uchwalone już zostały paragrafy 24 i 25 ustawy wojskowej, zawierające ciężkie obostrzenia służby jednorocznych ochotników. Paragrafy te wywołały w obu komisyach nader ożywioną dyskusyę, wśród której wnoszono poprawki, mające na celu złagodzenie niektórych zbyt uciążliwych postanowień. Komisya węgierska skupiła główne swoje żądanie około kwestyi językowej, a przyjąwszy ostatecznie wspomniane paragrafy w brzmieniu przedłożenia rządowego, zdołała po długiem wysileniu przeprowadzić umieszczenie w sprawozdaniu komisyjnem ustępu, w którym wyrażono nadzieję, iż przy egzaminie oficerskim znajomość języka niemieckiego będzie wymaganą tylko w tym zakresie, jaki koniecznym jest dla stosunków służby w armii, i że co do przedmiotów egzaminu teoretycznego wszystko uczynionem zostanie, aby trudności językowe nie przechodziły niezbędnej potrzeby i nie wpływały stanowczo na rezultat egzaminów.

Skoro nadszedł do Wiednia telegram, iż komisya węgierska przyjęła pomienione paragrafy bez zmiany, można już było uważać za rzecz pewną, iż tak samo postąpi sobie komisya austryacka, w której minister Welsersheimb uporczywie obstawał przy projekcie rządowym, a minister oświaty Gautsch przyrzekał obmyślenie pewnych ulg dla tych, którzy obowiązki swe co do służby wojskowej spełnią. W imię patryotycznego obowiązku wezwał minister obrony krajowej komisyę, aby głosowała za wszystkiemi postanowieniami przedłożenia. Krótki przebieg dyskusyi, jaka się rozwinęła w tej mierze w komisyi austryackiej, podajemy poniżej, a spodziewamy się, że nasz korespondent wiedeński uzupełni nasze streszczenie jeszcze bliższemi szczegółami. Na tem miejscu zaznaczamy tylko, iż komisya austryacka nie ograniczyła się wyłącznie do kwestyi językowej, ale wskazywała także potrzebę złagodzenia tych postanowień ustawy, które normują ewentualny drugi rok prezencyjny dla jednorocznych ochotników, tudzież nie dozwalają im w przyszłości wolnego wyboru załogi. W tym kierunku przemawiali szczególnie posłowie Mattusz i Chrzanowski, podczas gdy poseł Hompesch bronił stanowczo wszystkich postanowień przedłożenia rządowego.

Zanim komisya ostateczną powzięła uchwałę, odbywały się rokowania poufne między członkami prawicy, należącymi do komisyi wojskowej, komisyą parlamentarną i rządem. O przebiegu tych rokowań nie mamy dotąd bezpośrednich relacyj, a przeto ograniczyć się musimy do tego, co podają w tej mierze *Narodni Listy*, nie biorąc naturalnie odpowiedzialności za informacye tego młodoczeskiego organu. Otóż według *Narodnich Listów* punkt zasadniczy rokowań stanowił ustęp 2 § 25, wprowadzający drugi obowiązkowy rok służby dla tych jednorocznych ochotników, którzy w pierwszym roku nie złożyli egzaminu oficerskiego. Członkowie prawicy w komisyi wojskowej zgodzili się wszystkiemi przeciw 3 głosom, aby czeski poseł, zasiadający w komisyi, wniósł wykreślenie tego ustępu. Na to jednak oświadczył rząd, iż z Najwyższego polecenia obstaje przy niezmiennem przyjęciu całej ustawy, a przeto także i postanowienia co do ewentualnego drugiego roku prezencyjnego. Rząd zaznaczył, iż Węgrzy ten ustęp już przyjęli, a gdyby Izba poselska takowy uchyliła, natenczas przywróci go Izba panów; — większość rządowa nie może być mniej ofiarną od lewicy, która i tę ofiarę bez zastrzeżeń ponosi. Sprawę tę przedłożono do rozstrzygnięcia mężom zaufania prawicy. Podniesiono tam, iż rząd kazał w komisyi wojskowej zaprotokółować regulamin egzaminacyjny dla aspirantów na jednorocznych ochotników i dla rezerwowych oficerów, aby nieniemieccy aspiranci i kandydaci przy egzaminie mogli reklamować swoje prawo i z przedmiotów pomocniczych mogli być egzaminowani w ich języku ojczystym. Regulamin ten nie należy do kompetencyi parlamentu, lecz do kompetencyi korony, a przeto konstytucyjnie nie może być umieszczonym w ustawie. Rząd zobowiązuje się wydać instrukcye dla komisyj egzaminacyjnych i tam zarządzić, aby przynajmniej jeden oficer w komisyi egzaminacyjnej znał dokładnie język egzaminowanych kandydatów. Rząd przyrzekł dalej postarać się o wydanie wojskowych książek fachowych w językach narodowych, aby kandydaci bez trudności mogli się także zapoznać z technicznemi terminami w swym ojczystym języku. Co się tyczy drugiego roku służbowego jednorocznych ochotników, rozstrzygnął komitet wykonawczy prawicy, iż jego polityczni przyjaciele w komisyi wojskowej mają odstąpić od formalnego wniosku co do uchylenia tego postanowienia i zadowolnić się tylko rezolucyami. Rząd przyrzekł natomiast, iż w szczególnie uwzględnienia godnych wypadkach zastrzega sobie prawo przyzwolenia jednorocznym ochotnikom wybierania sobie w drugim roku służby załogi i oddawania się także naukowym studyom, do ich przyszłego zawodu potrzebnym. Po konferencyi mężów zaufania prawicy zebrali się członkowie tejże w komisyi wojskowej i upoważnili deputow. Mattusza do wniesienia trzech rezolucyj, które poniżej podajemy.

Tyle donoszą *Narodni Listy*, a doniesienie ich cytuje także *Fremdenblatt*. Dodać w końcu należy, iż ostatecznie komisya wojskowa przyjęła w głosowaniu paragrafy 24 i 25 bez zmiany.

Blokada wybrzeży zanzibarskich miała zostać ogłoszoną dnia 20 b. m. Podług wyjaśnień, danych przez Gobleta na odnośną interpelacyę w Izbie francuskiej, blokada ta mogłaby stać się powodem do nieporozumień między Niemcami a Francyą, gdyby która ze stron szukać ich pragnęła. Zamiarem Niemiec, na który się i Anglia zgodziła, jest bowiem zapobiedz za pomocą blokady tak dowozowi broni do miejsc ulegających blokadzie, jak i wywozowi niewolników. Goblet zaś oświadczył, że podług uznanych przez Francyę praw międzynarodowych mogą być rewidowane okręta w celu dochodzenia, czy nie przewożą broni, i ta może być zabraną, nie mogą zaś ulegać okręty pod francuską banderą żeglujące takiemu przymusowi ze względu na przewożonych niewolników, chociaż Francya wyśle okręt własny, który nadużyciom podobnego rodzaju będzie się starał zapobiedz. Uznaje też Francya obowiązek ulegania rewizyi ze względu na przewożenie broni w myśl traktatów, do których przystąpiła, tylko w razie rzczywistej (efektywnej) blokady. Czy zaś blokada uskuteczniona przez stosunkowo małą ilość okrętów niemieckich i angielskich będzie mogła być za taką uważaną, zależeć będzie od przestrzeni, jaką ogłoszona blokada obejmie.

Pierwotnym zamiarem Niemiec było bowiem rozciągnąć blokadę na przestrzeń od Kismayo do punktu, gdzie się portugalskie zaczynają posiadłości (Mozambique), a spowodować jeszcze i Portugalię do rozszerzenia jej dalej. Liczba okrętów, tak niemieckich, jak angielskich, nie wystarczy jednak na przestrzeń, wynoszącą 26 stopni szerokości. Jeśli więc blokada będzie miała ogarnąć pomienioną przestrzeń, to łatwo zajść może, że jej Francya nie uzna za efektywną, jeśli zaś ograniczy się na przestrzeń pod bezpośrednią władzą sułtana zanzibarskiego zostającą, to zamierzonego celu nie osiągnie.

W. ks. Mikołaj ma w przejeździe swym z Kopenhagi do Petersburga wstąpić do Berlina i złożyć wizytę cesarzowi. Wiadomość ta, podana już dawniej przez pisma niemieckie, stwierdzoną została świeżo przez doniesienia z Petersburga nadeszłe.

Jutro d. 22 b. m. otworzonym zostanie parlament niemiecki. Mowa tronowa rzuci może dokładniejsze światło na stosunki, które półurzędowe dzienniki niemieckie w ostatnich czasach przedstawiały jako niepokojące.

Ile z dotychczasowych czynności Rady związkowej wnosić można, zażąda rząd tylko małych kredytów nadzwyczajnych na cele wojskowe, w ogólności tylko o 9 milionów więcej niż w roku przeszłym. Natomiast żądać będzie rząd więcej niż w roku poprzednim na wybudowanie kilku kolei strategicznych (12 milionów), na wykończenie kanału łączącego morze bałtyckie z północnem ($9\frac{1}{2}$ miliona), na pomnożenie marynarki i kilku innych celów niezawierających w sobie nic alarmującego, razem około 80 milionów.

Cesarzowa Fryderykowa zabawi w Anglii aż do Nowego roku.

Korespondenci dzienników francuskich, o których wydaleniu z Berlina już wczorajszy doniósł telegram, są następujący: Dr Latapieh, korespondent dziennika *France*, i niejaki p. d'Oriot, przesyłający także doniesienia do pism francuskich.

Wiadomość, że Ojciec św. przygotowuje encyklikę, pobudzającą do rozbrojenia powszechnego, wymaga jeszcze stwierdzenia, chociaż cel tak humanitarny byłby godnem zadaniem papiestwa, stojącego ponad międzynarodowemi sporami świata i zgadzałby się z pokojowemi intencyami tak Leona XIII, jak i sekretarza stanu kardynała Rampolli.

Prawica rojalistyczna francuskiej Izby deputowanych zebrała się w sobotę pod przewodnictwem ks. Doudeauville i spisała oświadczenie, przesłane wszystkim dziennikom, w którem wyraża swe uznanie dla hr. de Maillé i pp. Calla, Gonin, de Cazenove, de Pradines i innych, którzy przemawiali na zgromadzeniu w Angers, za wypowiedziane tam zasady.

Mowcy w Angers potępili między innemi także zabiegi Boulangera.

Odezwa powyższa jest zarazem zaparciem się zamiarów wypowiedzianych przez margrabiego de Breteuil w Marsylii i hr. de Mun w Romans, którzy na gruzach zdziałanych przez Boulangera chcieli dopiero budować monarchią.

Znaczącem jest, że i ogłoszony w *Gaulois* list hr. Paryża, o którym już wspominaliśmy, chwaląc wystąpienie Lamberta de Sainte-Croix, nie wspomina nic o margrabim de Breteuil i hr. de Mun.

Wniosek 19 deputowanych Izby włoskiej zwrócony przeciw prawu rządowemu stawiania osób podejrzanych pod dozór policyjny, zwrócony zarazem przeciw używającemu tego prawa rządowi obecnemu, który się też pomienionemu wnioskowi oparł, upadł w Izbie włoskiej 174 głosami przeciw 39.

O projekcie reformy prawa spadkowego dla średniej własności ziemskiej.

I.

Upadek własności ziemskiej w większej części krajów Europy jest rzeczą skonstatowaną. Upadek ten objawia się szczególniej we wzrastającem zadłużeniu i w nadmiernem rozdrobnieniu zwłaszcza małych gospodarstw. Przyczyny drogą ustawy usunąć jest rzeczą niemożebną, ale jest zadaniem prawodawstwa dążyć do złagodzenia tego stanu i usunąć prawne urządzenia, które czynią ciężkie położenie własności ziemskiej jeszcze dotkliwszem. Projekt rządowy, Radzie państwa przedłożony, mając ten cel na oku, wchodzi na drogę dodatnich, postępowych reform. W którem szczególnie miejscu chory organizm potrzebuje zastosowania prawodawczego lekarstwa, dojść łatwo, kiedy się zauważy, że na 588 milionów, o które urosły w Austryi długi hipoteczne, obciążające własność ziemską od 1868 r. (z wyjątkiem nieruchomości miejskich, fideikomisowych i kopalń. Tabela 3 motywów) 314 milionów złr. przypada na długi, powstałe przy działach spadkowych, że zubożenie i rozdrobnienie w tych szczególnie krajach czuć się daje, gdzie i przed 68 rokiem nie było przepisów przeciw rozdrobnieniu osad włościańskich (niewyegzekwowanych pozostałości podatku gruntowego i domowoklasowego 61% naprzeciw 9% i 12% w krajach, gdzie przepisy te dawniej istniały).— Do tego samego rezultatu doprowadzić musi badanie stosunków w sąsiedniem państwie niemieckiem, gdzie dobrobyt włościańskiego stanu w tych prowincyach, w których na mocy zwyczaju lub nowowprowadzonego prawa spadkowego własność ziemska niepodzielona przechodzi w ręce jednego, szczególnie uprzywilejowanego dziedzica, graniczy z ubóstwem w tych, gdzie panuje zasada równego podziału między spadkobierców.

Jak jedną z najważniejszych przyczyn upadku własności ziemskiej jest zadłużenie i rozdrobnienie jej przy działach spadkowych, tak też zmiana prawa spadkowego jest jedną z najważniejszych reform. Z tego też stanowiska powitać możemy projekt rządowy jako dążenie do doniosłej naprawy agrarnych stosunków. A naprzód sprostować trzeba bardzo rozpowszechnioną błędną opinię, iż chodzi tu o wskrzeszenie dawno przeżytych reakcyjnych urządzeń, albo o ustanowienie niepodzielności i związanie w dzisiejszym ustroju własności ziemskiej, krępowanie jej koniecznej wolności, obrotu i cyrkulacyi. — Projekt rządowy nie ustanawia majoratów chłopskich, ani szczególnego porządku sukcesyi jak zwyczajowe prawo angielskie, nie ogranicza wolności rozporządzania własnością, zadłużenia jej i odprzedawania, stosunków między żyjącymi nie dotyka, ani też wolności testamentowej nie zmniejsza, nie stanowi wyłączenia z pod egzekucyi w rodzaju amerykańskich *homestead laws*, tylko naśladuje najświeższe prawa spadkowe niemieckie, z których pierwsze dla Hanoweru dopiero od 1875 r. obowiązuje. — Prawo to wbrew najsilniejszej opozycyi rządu pruskiego tamże ustanowione, okazało się tak pożytecznem, że sam rząd pruski wziął je następnie za pierwowzór do projektów, które innym sejmom prowincyonalnym przedstawiał.

Zasady projektu austryackiego są następujące: W razie śmierci beztestamentowej właściciela średniego majątku (co jest średnim majątkiem, ustanowić mają prawa krajowe), własność ziemska przechodzi niepodzielona na jednego dziedzica, który resztę spadkobierców spłaca. Część prawna sukcesorów, prawo rozporządzenia testamentowego w granicach określonych kodeksem cywilnym, wolne rozporządzenie w interesach między żyjącymi nie jest naruszone w niczem. — Jeżeli własność ziemska składa się z kilku gospodarstw, z których każde posiada dom mieszkalny, prawa krajowe oznaczyć mają, w jakim porządku dziedzice do wyboru między majątkami są powołani. Prawo to nie dotyczy nieruchomości miejskich, fideikomisowych i kopalń, wreszcie tych, które według postanowień krajowych poniżej i powyżej średniej własności znajdować się będą.

Projekt austryacki odstępuje od pierwowzoru hanowerskiego, że zastosowanie tego specyalnego sposobu dziedziczenia nie czyni zależnem od wyraźnej woli właściciela (zapisanie gruntu do Höferolle), nie polega zatem na rozszerzeniu wolności testamentowej, ale na unormowaniu stosunków *ab intestato*, naśladując pod tym względem ustawodawstwo westfalskie i inne temu podobne. Z tego względu jednak na zarzuty nie zasługuje. Wolność testamentowa jest wielką i sprawiedliwą zasadą, ale w kodeksie cywilnym austryackim dostatecznie poszanowaną. Gdzie istnieje zwyczaj zarządzania majątkiem na wypadek śmierci, na nim prawodawstwo powinno się opierać; ale gdzie tego zwyczaju niema, prawo wyłącznie na rozszerzeniu wolności testamentowej się opierające, nie miałoby odpowiedniego zastosowania. Prawo do istniejących zwyczajów zastosować się musi, większość właścicieli ziemskich (t. j. włościanie) u nas niezwykła na przyszłość majątkiem swym rozporządzać, ustawa zatem w drodze postępowania beztestamentowego powinna wolę ich w tym względzie uzupełnić i do tego, co jest dla całego stanu korzystnem, nakłaniać. Prawo ustawy staje się powoli zwyczajem ludu; jest zatem zaletą nowego projektu, że wyjątkowe prawo spadkowe dla własności ziemskiej nie jest tylko warunkowe i pomocnicze.

Główny jednak szkopuł wszystkich podobnych ustaw leży w tem, żeby znaleść sposób, który z jednej strony dziedzicowi obejmującemu majątek *(Anerbe)* uczyni możebnem utrzymanie się przy ojcowiźnie, z drugiej strony nie naraża interesów reszty spadkobierców *(Miterben)* i należną im część zapewnia. W tym celu projekt austryacki ustanawia słusznie, że konieczna część prawna (zachowek, *legitima)* zostaje w całej, kodeksem cywilnym oznaczonej, rozciągłości utrzymaną, że należności spadkobierców w przeciągu lat trzech od przyznania spadku zaspokojone być winny, i że nadto prawom krajowym wolno postanowić, że oprócz równej części wartości majątku, główny dziedzic może pewną część otrzymać nieobciążoną *(praecipuum, Voraus)*, jednak nie więcej niż 1/3 część szacunku ziemi po strąceniu długów.

Punkt ciężkości tej reformy, podstawa, od której zależy skuteczność proponowanych reform leży oczywiście w sposobie szacowania ziemi. Jeżeli się chce zapobiedz zbytecznemu rozdrabnianiu, nadmiernemu zadłużeniu ziemi, jeżeli się chce ochronić od wywłaszczenia z ojcowizny a utrzymać zamożny stan włościański, trzeba sobie zdać sprawę z tego, że przepis niedzielenia gruntów przy spadku jest tylko postanowieniem powierzchownem, zewnętrznem, jeżeli zarazem nie będą zaprowadzone normy szacunku takie, które dziedzicowi obejmującemu spuściznę przodków pozwolą na niej się utrzymać, zobowiązania zaspokoić i niezależny byt ekonomiczny prowadzić. Punkt ciężkości i skuteczność prawa leży nie w zakazie dzielenia przy spadku, ale w modyfikacyi zasady równego podziału między spadkobierców. Na cóż się przyda własność ziemską niepodzielną oddać w ręce jednego, jeżeli otrzyma ją w tak wysokim szacunku, że ciężary jej dochód przewyższą, jeżeli spłaty będą tak znaczne, że on sam rodzinną zagrodę albo rozdrobnić, albo sprzedać, albo z torbami wyjść musi. Warunkowe *praecipuum* 1/3 części, ułamki, wybiegi, sprowadzić mogą tylko zamęt, niepewność, niestałość norm szacunkowych, możność nadużyć i procesów bez granic i końca. Jądro kwestyi leży w roztropnych zasadach szacunkowych — pod tym względem jest też projekt rządowy zupełnie niedostateczny.

Dwa są główne sposoby szacowania wartości ziemi, jeden dochodzi, jaką ona przedstawia wartość kapitalną, drugi, jaki ona daje dochód i według dochodu zapomocą oznaczonego mnożnika ustanawia szacunek. Wartość sprzedażna ziemi od wartości szacunkowej może być bardzo różną. W majątku ziemskim znajdować się mogą rozmaite budowle, które znaczny przedstawiają kapitał, a mogą być tylko ciężarem; mogą być lasy, inwentarze, które przedstawiają wartości, ale dochodu nie dają itp. Przy oznaczeniu wartości ziemi, gdzie tylko nie chodzi o sprzedaż, jedynie drugi sposób szacowania jest słusznym i pożytecznym. Kiedy się dziedzicowi majątek ziemski oddaje, trzeba mieć na celu ową rozumną myśl patentu dla Tyrolu: „szacunek ze względu na wszystkie okoliczności trzeba tak ustanowić, ażeby właściciel na majątku dobrze mógł się utrzymać“. Określenie to jest ogólnikowe, a definicya niedołężną, ale myśl przewodnia jest zdrowa i prawdziwa: właściciel tylko może się utrzymać, gdy się szacunek ziemi obliczy na podstawie tego, co on może wygospodarować, na podstawie dochodu, a nie ceny sprzedażnej. Wszakże utrzymanie ziemi w rękach włościańskiej familii mamy na celu, a nie to, żeby zagroda jak najprędzej na egzekucyjną sprzedaż była wystawiona.

W razie niezgodności stron, co do wartości spadku, wartość jego ma oznaczać sąd — to rzecz oczywista, ale na jakich danych stanowić będzie, przecież sędziemu dać trzeba pewne podstawy, na których szacunek swój oprzeć powinien. Otóż projekt stawia mu rozmaite, zgodność ich jednak jest więcej niż wątpliwa; rozległość gruntu, szacunek katastralny, kontrakt dzierżawy i kupna—sprzedaży, wreszcie orzeczenie znawców. Otóż tu panować będzie dowolność i zamięszanie, każdy sąd brać może inne zasady za podstawę obrachowania, a jest rzeczą więcej niż prawdopodobną, że przemogą raczej przeceniające wartość ziemi narzekania rzekomo pokrzywdzonych, niż zdanie jednego dziedzica, którego reszta będzie miała interes wyzyskać. Prawa niemieckie znają dwa wyłączne sposoby szacowania na podstawie dochodu, w jednych decyduje orzeczenie znawców, w drugich kataster. Jest też wyraźnie powiedzianem w § 15 ustawy hanowerskiej, że „budynki, zakłady, domy, o ile do gospodarstwa są potrzebne, nie powinny być osobno szacowane“, projekt zaś austryacki każe sędziemu oznaczać i na mocy dochodu (kataster, szacunek znawców itd.) i na mocy ceny sprzedażnej (kontrakta kupna-sprzedaży). Jeżeli jeden szacunek od drugiego nieraz dwa lub trzy razy wyższym lub niższym wypadnie, co ma wtedy sędzia począć?

Nowo-zaprojektowana ustawa o służbie wojskowej *).

V.

Wiedeń 14 listopada.

Przy uchwalaniu nowej ustawy o służbie wojskowej główny spór między rządem a komisyą wojskową izbową, a następnie Izbą toczyć się będzie o zmianę postanowień co do służby wojskowej jednorocznych ochotników, a przedewszystkiem o jedno z nowych postanowień, które orzeka, że jednoroczny musi służyć czynnie rok drugi, jeżli po skończeniu jednorocznej służby nie zda egzaminu na oficera rezerwy. Uporczywy spór o to postanowienie toczył się już między ministrem obrony krajowej a członkami tej komisyi izbowej na poufnych posiedzeniach, które odbyły się kilkakrotnie przed urzędowem posiedzeniem komisyi.

Aby tę kwestyę rozjaśnić, wykażę najprzód, jaki był i jest cel ustanowienia instytucyi jednorocznych ochotników; następnie podam powody przytoczone przez rząd dla uzasadnienia zmian wprowadzanych w postanowienia o służbie wojskowej jednorocznych ochotników; wreszcie roztrząsnę te powody, wykazując, czy mogą uzasadnić tę zmianę.

Gdy ustawą z r. 1868 orzeczono powszechną służbę wojskową i obowiązek stawienia się do niej nałożono na wszystkich obywateli będących w wieku popisowym, a zdolnych do służby, wówczas zarazem uznano konieczność ustanowienia jednorocznej tylko służby wojskowej czynnej dla tej młodzieży, która otrzymała już średnie wykształcenie, skończywszy gimnazya lub wyższe szkoły realne, a poświęca się studyom w uniwersytetach, akademiach technicznych i szkołach specyalnych, mających ją usposobić do zawodów trudniejszych, wymagających wyższego wykształcenia, a nieodzownych dla społeczności, jakoto: do zawodów prawniczego, nauczycielskiego, lekarskiego, inżynierskiego, technicznego i t. p. Albowiem oczywistą było rzeczą, że gdyby ta młodzież rozpocząwszy nauki w uniwersytetach lub w politechnikach w 18 lub 19 roku życia, musiała je przerywać przez trzy lub dwa lata dla odbycia służby wojskowej, zwichniętem zostałoby przez to wykształcenie się młodzieży do wspomnionych trudnych zawodów i społeczność nie miałaby ludzi uzdolnionych do prac tak nieodzownych dla niej. Dlatego ustawa z 1868 r. utrzymując zasadę powszechnej służby wojskowej, orzekła, że popisowi należący do tej kategoryi, mają tylko jeden rok służyć czynnie, a następnie liczą się już do rezerwy. A nawet ustawa z 1868 r. postanowiła, że przez ten rok służby wojskowej mogą swoje studya zawodowe prowadzić dalej i uczęszczać na kolegia; ale zarazem postanowiła, że w regule winni służyć w wojsku przez ten rok na swoim koszcie, naznaczając od tej reguły dość liczne wyjątki dla niezamożnych. Aby zaś ochotnikom jednorocznym ułatwić służbę wojskową na własnym koszcie i umożliwić uczęszczanie na kolegia podczas tej służby, pozwalała im wybierać nietylko pułk, w którym chcą służyć, ale także załogę, czyli miejsce, w którem tę służbę odbyć mają.

Ustawa teraz zaprojektowana zmienia częściowo wszystkie te postanowienia prócz tego jednego, że według reguły jednoroczni służyć mają na własnym koszcie, z wyjątkiem niezamożnych. Albowiem projektowana ustawa orzeka, że jednoroczni podczas roku czynnej służby w wojsku muszą wyłącznie oddawać się naukom wojskowym, ćwiczeniom w użyciu broni i w służbie, a nie mogą równocześnie uczęszczać na kolegia. Powtóre stanowi, że mogą wprawdzie wybierać broń i pułk, w którym chcą służyć, ale nie mogą wybierać miejsca, w którem chcą służbę odbyć, a jeżeli pułk, w którym służą, zmienia załogę, muszą iść za nim, wyjąwszy, gdyby otrzymali oddzielne pozwolenie pozostania w miejscu. Te dwie zmiany, choć przykre, ale mniej są uciążliwe, niż trzecia najważniejsza a następująca: Jeżli jednoroczny po roku czynnej służby, nie złoży egzaminu na oficera rezerwy, powinien drugi rok służyć czynnie w wojsku.

Rząd a raczej ministerstwo wojny i obrony krajowej starały się uzasadnić tę zmianę w następujący sposób:

Wprawdzie instytucyę jednorocznych ochotników ustanowiono w tym celu, aby umożliwić odbycie tej służby wojskowej, bez szkody dla społeczności, tym obowiązanym do tej służby, którzy ukończyli już z dobrym postępem gimnazya lub szkoły realne i oddają się studyom wyższym, co nakazuje wnosić, iż chcą pracować w zawodach trudniejszych, a nieodzownych dla społeczności. Lecz zarząd wojskami, uwzględniając ekonomiczne i społeczne interesa państwa, zgodził się na ustanowienie tej instytucyi jednorocznych, w nadziei, że popisowi posiadający już wyższy stopień wykształcenia, będą mieli ambicyę, aby w ciągu jednego roku służby czynnej w wojsku wyćwiczyć się w mustrze, aby nabyć tych wiadomości wojskowych i znajomości służby, które są potrzebne dla oficera rezerwy i że w ten sposób, bez znacznego obciążenia skarbu, zaspokojoną zostanie potrzeba wielkiej liczby oficerów w razie uruchomienia armii. Przeto — według zdania ministra obrony krajowej — celem instytucyi ochotników jednorocznych było, z jednej strony zabezpieczenie potrzeb społecznych i ekonomicznych państwa, z drugiej strony, dostarczenie wojsku dostatecznej liczby oficerów, których możnaby użyć w razie uruchomienia armii.

„To wielkie uwzględnienie w służbie wojskowej — mówi Rząd w motywach dołączonych do ustawy — dane ochotnikom jednorocznym w porównaniu z masą obywateli obowiązanych do trzechletniej służby czynnej w wojsku, było połączone z nadzieją, że ta młodzież, posiadająca wyższe wykształcenie i zdolności, nabędzie wśród jednorocznej służby czynnej wykształcenia wojskowego, odpowiedniego dla oficera rezerwy. Spodziewano się więc, że jednoroczni w zamian za przyznane im uwzględnienia przyniosą znów z swej strony sile zbrojnej państwa tę korzyść, iż dostarczą znaczną liczbę oficerów zdolnych, którychby można użyć w razie wojny. Wkrótce jednak spostrzegł zarząd wojsk dążenie do rozszerzenia tej instytucyi jednorocznych w sposób nieodpowiedni wyżej wskazanemu celowi. Starano się rozszerzyć to prawo jednorocznej służby, nadając je uczniom wielu szkół, które ogłoszono równemi wyższym gimnazyom i wyższym szkołom realnym, chociaż im wcale nie dorównują. Całe to rozszerzenie stało się kosztem interesów wojskowych.“

---

*) List ten i następny traktuje o obostrzeniach, jakie wprowadza nowa ustawa co do służby jednorocznych ochotników. Listy te otrzymaliśmy już przed kilku dniami, lecz dla braku miejsca w dzienniku musieliśmy ich ogłoszenie odroczyć do dnia dzisiejszego. Jakkolwiek komisya wojskowa Izby poselskiej przyjęła już odnoszące się do jednorocznej służby postanowienia według wniosków zarządu wojskowego, to jednak ogłoszenie tych listów, choć nieco może spóźnione, uważamy za potrzebne, gdyż wyjaśniają one dokładnie motywa, jakiemi rząd broni swoich wniosków, a z drugiej strony uzasadniają poglądy i żądania tych członków komisyi wojskowej, którzy pragną złagodzenia tych obostrzeń. Sprawa ta, załatwiona w komisyi, wejdzie zresztą jeszcze na porządek dzienny pełnej Izby, gdzie paragrafy 24 i 25, normujące służbę jednoroczną, będą zapewne przedmiotem szerszej dyskusyi. (*Przyp. Red.*).

„Można się przekonać — mówi dalej Rząd w swych motywach — z statystycznego rocznika wojskowego za rok 1885, iż od 1869 do 1885 r. włącznie służyło w wojsku w obu połowach monarchii w charakterze jednorocznych 30.660 ludzi, z których tylko 11.548, to jest 38 na 100 zdało egzamin na oficerów rezerwy; zaś 13.934, to jest 45 procent przeniesiono do rezerwy w stopniu podoficerów, a 5.178, to jest 17 procent przeniesiono w charakterze kaprali i żołnierzy. Dodać jeszcze należy, że w okresie od 1868 do 1882 r. było corocznie ochotników jednorocznych w 3 tylko latach więcej niż 2.700; zaś obecnie liczba jednorocznych doszła do 4.200. Z pomiędzy odbywających jednoroczną służbę przechodzi teraz do rezerwy rocznie 1400 osób takich, które nie nabyły uzdolnienia na oficerów rezerwy; z powodu zaś swej krótkiej służby wojskowej nie nabyły także przymiotów tęgiego podoficera, mianowicie brakuje im rutyny służbowej. Takich ludzi jest obecnie w rezerwie przeszło 10.000.

„Znaczna jest przeto ujma w dzielności armii. Szkoda zaś wyrządzona przez to sile wojennej państwa jest tem znaczniejsza, że wielu jednorocznych obchodzi to postanowienie, iż winni służbę wojskową odbyć własnym kosztem, a kosztem państwa tylko ci z pomiędzy mających prawo do takiej służby, którzy są rzeczywiście ubodzy. Obecnie zaś 43 procent całej liczby jednorocznych służy na koszcie państwa.“

Dalej rząd w następujący sposób uzasadnia główną zmianę, którą zaprojektował w służbie jednorocznej: „Dotychczasowy wynik zaprowadzenia służby jednorocznej jest niekorzystny. Przeto potrzeba przedsięwziąć środki, któreby tej instytucyi dały lepszy kierunek. Ponieważ państwo, przyznając uwzględnienia, ma prawo także żądać za to odpłaty, przeto może także utrzymanie tego uwzględnienia uczynić zależnem od warunku umożliwiającego tę odpłatę. W razie wojny potrzebuje wojsko wielkiej liczby oficerów; zaś obrona krajowa potrzebować ich będzie względnie jeszcze więcej w razie wojny. Z pomiędzy obowiązanych do służby wojskowej a nieobierających stanu wojskowego za swe powołanie, jednoroczni ochotnicy stanowią tę kategoryę popisowych, która mając wykształcenie naukowe, może dostarczyć oficerów dla rezerwy i obrony krajowej. Państwo udzielając tej kategoryi popisowych prawo do jednorocznej tylko służby czynnej, może ich zobowiązać, aby starali się nabyć uzdolnienia na oficerów rezerwy; w przeciwnym razie stracą prawo do jednorocznej służby czynnej i będą musieli dłużej w wojsku służyć.... Z tych powodów jednoroczni, którzy po skończeniu roku czynnej służby nie zdadzą egzaminu na oficera rezerwy, powinni rzeczywiście służyć w wojsku pod bronią trzy lata, tak jak inni popisowi. Jednak, aby uwzględnić także interesa niewojskowe, to jest społeczne i ekonomiczne, które wymagają skrócenia służby wojskowej dla tej kategoryi popisowych, zaprojektowano w ustawie ewentualne przedłużenie tylko na rok drugi służby wojskowej czynnej tym jednorocznym, którzy nie zdadzą egzaminu po jednym roku służby czynnej. Po tym drugim roku służby czynnej mogą znów powtarzać egzamin, a jeżeli go złożą, policzeni są do rezerwy w charakterze oficerów, jeżeli zaś nie zdadzą egzaminu, przeniesieni są do rezerwy w charakterze podoficerów lub żołnierzy.“

W taki sposób rząd uzasadniał najcięższą dla jednorocznych zmianę, wprowadzaną przez nową ustawę do postanowień o służbie wojskowej.

Roztrząśmiemy w następnym liście, czy powyższe uzasadnienie głównej zmiany jest gruntowne i słuszne.

Minister sprawiedliwości w drodze uproszonej zamiany miejsc przeniósł radcę Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego w Wadowicach do Jasła, a radcę sądu krajowego Juliusza Nowakiewicza w Jaśle do Wadowic.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Edmunda Kankoffera, adjunkta urzędu hipotecznego przy sądzie krajowym w Krakowie, prowadzącym księgi gruntowe przy sądzie powiatowym w Bochni; zaś oficyała sądu krajowego wyższego w Krakowie, Ferdynanda Boczonia, prowadzącym księgi gruntowe przy sądzie obwodowym w Jaśle.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami sądowymi praktykantów sądowych: Zygmunta Korosteńskiego, Edwarda Dziubanowskiego, Jana Gabrusiewicza i Ignacego Kornela Kaweckiego.

Lwowski wyższy Sąd krajowy przeniósł Samuela Baczyńskiego, kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych przy Sądzie powiatowym w Sołotwinie, na własną prośbę, w dotychczasowym charakterze służbowym do Sądu powiatowego w Starem-mieście, jako kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych; zamianował kancelistami Sądów powiatowych: Teofila Piotrowskiego, tyt. wachmistrza żandarmeryi dla Bełza, Antoniego Teodorowicza, wachmistrza 4 pułku ułanów dla Wiśniowczyka, Michała Hryńkowa false Miszkowskiego, rachunkowego podoficera 77 pułku piechoty dla Żmigrodu i systemizowanych dyetaryuszów tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, Stefana Hankiewicza dla Czortkowa zaś Wiktora Dunikowskiego dla Winnik, tudzież zamianował kancelistami Sądów powiatowych dla prowadzenia ksiąg gruntowych: Maryana Andrzejowskiego, kancelistę Sądu powiatowego w Żmigrodzie dla Żmigrodu, oraz systemizowanych dyetaryuszów tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie: Władysława Bętkowskiego dla Rymanowa, zaś Ferdynanda Kasslera dla Sołotwiny.

Rada państwa.

Komisya budżetowa uchwaliła na ostatniem posiedzeniu przedłożenie o ulgach należytościowych przy konwersyi pożyczek; dalej część preliminarza na rok 1889, odnoszącą się do soli, a wreszcie rezolucyę dep. Rosera, tyczącą się ostatecznego załatwienia sprawy o sól bydlęcą i rezolucyę dep. Hompescha co do wyrobu mielonej skoncentrowanej soli nawozowej w Kałuszu.

W ciągu rozpraw oświadczył reprezentant rządu, Ott, iż rząd rozpoczął z rządem węgierskim rokowania w kwestyi soli bydlęcej. Rząd węgierski odmówił jednak szczegółowych rokowań, powołując się na artykuł 11 ustawy z roku 1868, która w roku 1887 została przedłużoną znowu na lat 10. Niema przeto nadziei, aby cena soli bydlęcej została zniżoną, a to ze względów finansowych.

P. Minister skarbu stwierdził usiłowania rządu w celu wyszukania stosownej soli bydlęcej. Rząd węgierski podnosi słusznie stronę finansową sprawy, ponieważ zniżenie cen, któreby wypadło nietylko na korzyść pośredniczących handlarzy, sprowadziłoby ubytek kilku milionów. P. Minister skarbu rozpocznie zresztą nowe w tej sprawie rokowania.

Komisya wojskowa obradowała przedwczoraj wieczorem i wczoraj rano nad §§ 24 i 25 ustawy wojskowej, dotyczącemi jednorocznych ochotników. Przemówienia ministra Welsersheimba i Gautscha, znane już z wczorajszych telegramów, uzupełniamy tem, iż dep. Mattusz wniósł następującą, ułożoną na poufnych posiedzeniach członków prawicy rezolucyę: Aby z jednej strony uczynić zadość uznanej konieczności pomnożenia oficerów rezerwowych, a z drugiej strony ciężary nowych postanowień § 25 możliwie złagodzić, wzywa się rząd, aby w drodze ustawodawczej, lub ewentualnie w drodze rozporządzenia postarał się po 1) aby zakres wymaganych przy egzaminie oficerskim wiadomości ze względu na jednoroczną tylko teoretyczną i praktyczną instrukcyę i ze względu na przyszłe wojskowe zajęcie dotyczących oficerów rezerwowych, został ograniczony do najpotrzebniejszej miary; 2) aby miano na względzie taki skład komisyj egzaminacyjnych, iżby kandydat obok udowodnienia potrzebnej dla służby znajomości języka niemieckiego, miał sposobność składać egzamin w języku, którym biegle włada; 3) aby jednorocznym ochotnikom, którzy egzamin oficerski z dobrym skutkiem złożyli, rok służby wojskowej był wliczony do praktyki ustawą przepisanej, względnie do służby przy objęciu posady w służbie państwowej lub w służbie publicznej, stojącej na równi z służbą państwową. W końcu wniósł dep. Mattusz, aby § 25 brzmiał: Jeśli oddział ich wojska zmienia załogę, jest (zamiast może być) dozwolonem tym ochotnikom podczas pokoju w dotychczasowej załodze odbywać służbę prezencyjną.

W imieniu lewicy wniósł dep. Bärnreither następującą rezolucyę: Wzywa się rząd, ażeby w drodze rozporządzenia z możliwą szybkością oznaczył odpowiednie ulgi w tym kierunku, iżby jednoroczni ochotnicy, którzy odbywają w dalszym ciągu swoje studya, w toku tych studyów nie doznawali przeszkody.

Deputowany Chrzanowski popiera rezolucyę i wniosek Mattusza; wskazuje na to, iż gdy w roku 1868 wprowadzono powszechny obowiązek służby wojskowej, zaprowadzono jednoroczną służbę dla ochotników, gdyż tylko jeden rok przerwy w studyach uważano za dopuszczalny, a także i dziś jest rzeczą konieczną, nie spuszczać z oka ekonomicznych i socyalnych interesów, obok interesów armii. Zachodzi obawa, aby w przyszłości drugi rok prezencyjny dla ochotników, zamiast stanowić wyjątek, nie stał się regułą. Mowca żąda w tej mierze wyjaśnień od ministra oświaty; dalej pragnie, aby instrukcye dla nauki jednorocznych ochotników były ulepszone. Wina złego wyniku egzaminów oficerskich spada także na niedostateczną ich naukę. Następnie instrukcye dla egzaminu oficerskiego powinny być ściślej niż dotychczas określone, aby komisya egzaminacyjna otrzymała dokładne przepisy co do sposobu egzaminu, aby trudniejsze rzeczy mógł kandydat odpowiadać w swoim języku ojczystym i aby w komisyi zasiadał oficer, który tym językiem dokładnie włada. W końcu zapytuje mowca ministra oświaty, czy nie dzieli przekonania, że dwuletnia przerwa przez służbę wojskową w studyach wyższych byłaby bardzo szkodliwą.

Minister oświaty Dr Gautsch odpowiedział, że ponieważ dwuletnia służba jednorocznych będzie bardzo wyjątkowym wypadkiem, przeto szkody znacznej nie wyrządzi.

W ciągu dyskusyi przemawiał jeszcze z posłów polskich hr. Hompesch. Zaznaczył on, iż celem paragrafu 25 jest uchylenie wielkiego braku oficerów na wypadek wojny. Jasną jest jednak także rzeczą, iż oficerowie, którzy w wojnie wśród najrozmaitszych okoliczności powołani są często do zupełnie samodzielnych operacyj, powinni już podczas pokoju mieć jasne wyobrażenie o swoich wielostronnych zadaniach, a zarazem muszą rozumieć nietylko rozkazy wydawane w języku służbowym zrozumiałym dla wszystkich oficerów, lecz muszą także w tym samym języku wypowiadać wszystkie wrażenia wojskowe. Z tego logicznie wypływa, iż żadną miarą nie możemy obniżać zakresu żądań przy egzaminie oficerskim i nie możemy tylko jednostronnie oceniać znajomość języka służbowego, którym jest język niemiecki. Możemy to tem mniej uczynić, skoro tylko znajomość tego języka służbowego jest dla nas rękojmią, iż oficerowie rezerwowi odpowiedzą także wszystkim obowiązkom. Uchwalamy ustawę, aby mieć armię we wszystkich kierunkach gotową do boju, a ten punkt widzenia musi przyświecać naszym postanowieniom. Ucząca się młodzież, która mało umie lub wcale nie umie po niemiecku, będzie przez tę ustawę zmuszoną do zwrócenia większej uwagi na język niemiecki. Nie sądzę, aby znajomość języka niemieckiego mogła tym młodzieńcom w ich dalszej przyszłości zaszkodzić. Żaden z poprzednich mowców nie zaproponował innego środka do osiągnięcia tego celu, bo też lepszego środka niema. Ciężary ustawy dotykają równo wszystkich stanów. W końcu oświadcza mowca, iż głosować będzie za niezmiennem przyjęciem paragrafów 24 i 25.

Minister obrony krajowej zgodził się na rezolucye Mattusza, lecz nie zgodził się na wniesioną przez tego posła, a powyżej podaną poprawkę do § 25.

W końcu w głosowaniu przyjęto bez zmiany paragrafy 24 i 25; przyjęto dalej proponowaną przez Bärnreithera rezolucyę, tudzież wszystkie rezolucye Mattusza, przeciw którym jednak głosowali niemieccy członkowie komisyi. Wniosek dep. Pfeifera, iż egzamin oficerski, złożony z niedostatecznym postępem, może być po dwóch miesiącach powtórzony, odrzucono.

Sprawy krajowe.

Delegatami gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego zostali dalej wybrani:

W Dąbrowie: delegatem wybrany Jan baron Konopka, właściciel dóbr Breń; zastępcą Adolf Kukiel, właściciel dóbr Bolesław.

W Grybowie: delegatem Antoni Weyda, zastępcą Hilary Podoski.

W Kałuszu: delegatem Franciszek Rozwadowski, zastępcą Klemens Postruski.

W Lisku: delegatem Teofil Żurowski, zastępcą Władysław Bal.

W Mościskach: delegatem Józef Gizowski, zastępcą Bronisław Skibniewski.

W Przemyślanach: delegatem Aleksander Wybranowski, zastępcą Stanisław Rucki.

W Rohatynie wybrany zastępcą Aleksander Krzeczunowicz.

W Sokalu: delegatem Feliks Obertyński, zastępcą Tomasz Rozwadowski.

W Samborze: delegatem Ludwik Balicki, zastępcą Karol Barański.

W Skałacie: delegatem Jan Vivien, zastępcą August bar. Romaszkan.

W Wadowicach: delegatem Władysław Haller, zastępcą Aleksander Gostkowski.

W Zbarażu: delegatem Mieczysław Konopacki, zastępcą Józef Mieczkowski.

W Żółkwi: delegatem Bronisław Lang, zastępcą Stanisław Łączyński.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Berneński *Hlas* na podstawie dalszych informacyj o Loeblu wyraża najzupełniejsze zadowolenie z jego nominacyi.

Gazeta Narodowa zamieszcza następujący telegram:

Wiedeń 20 listopada. Obiega tu, nie wiadomo o ile pewna, pogłoska, że hr. Taaffe ma otrzymać tytuł księcia.

Z Fiume telegrafują 20 b. m.: Eskadra niemiecka przybyła tutaj wczoraj po południu. Na cześć jej oficerów odbędzie się galowe przedstawienie w teatrze i wieczór u gubernatora.

Z Berlina.

W koszarach drugiego pułku gwardyi odbierano dnia 20 b. m. przysięgę od rekrutów, wcielonych świeżo do oddziałów, stojących załogą w Berlinie i Szpandawie. Cesarz, ks. Henryk, reprezentanci mocarstw zagranicznych, feldm. Blumenthal, jen. v. Pape i mnóstwo innych wojskowych wyższej rangi zebrało się na zaprzysiężenie rekrutów pierwszej dywizyi. Pastor ewangelicki Frommel i proboszcz katolicki Theimert przemawiali stósownie do okoliczności. — Po odebraniu przysięgi wzniósł dowódca dywizyi Sobbe okrzyk: „Niech żyje cesarz!“ — Po skończeniu tej niezwykłej uroczystości udał się cesarz pieszo przez Karlstrasse do kasyna oficerskiego drugiego pułku gwardyi i zjadł tam śniadanie. Po drodze witała go publiczność okrzykami. Po powrocie jego do koszar zaprzysiężono rekrutów 2-giej dywizyi. Tym razem przemawiał proboszcz katolicki przed pastorem protestanckim.

Z Paryża.

Rząd francuski zakupił za 1,300.000 fr. fabrykę broni w St. Etienne, aby dostawa karabinów nowych Lebel'a, zagrożona chwilowo skutkiem pożaru fabryki w Chatellerault, nie doznała przykrej zwłoki.

Według telegramów, nadsłanych do dzienników tutejszych, umarł w Tangerze Feraud, minister-rezydent francuski.

W pojedynku na szpady p. Andrieux z p. Guyot pierwszy lekko ranionym został w piersi.

Z Włoch.

Moniteur de Rome zamieszcza artykuł, w którym oświadcza, iż wielce prawdopodobnem jest rychłe porozumienie między Rosyą a Watykanem.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 21 listopada.

— **Hr. Ludwik Wodzicki** przejechał wczoraj przez Kraków wieczornym pośpiesznym pociągiem udając się z Tyczyna do Wiednia.

— **Namiestnik Morawy** p. Loebl przejechał wczoraj wieczorem przez Kraków ze Lwowa do Wiednia.

— **Czytamy** w *Gazecie lwowskiej*: „Jak nam donoszą z Krakowa, tamtejsza Rada miejska na poufnem posiedzeniu wczoraj uchwaliła celem uczczenia 40-letnich rządów Najj. Pana wybudować gmach dla Muzeum przemysłowego. Do gmachu tego mają być przeniesione bogate zbiory Muzeum techniczno-przemysłowego p. Adryana Baranieckiego. Dyrektor p. Slęk uczynił wniosek, by Rada miejska na uczczenie jubileuszu Monarchy ofiarowała bezpłatnie plac pod budowę gmachu dla kasyna oficerskiego. Wniosek p. Slęka nie utrzymał się. Być może, że gmina krakowska nie pogrzebie tego wniosku i jeżeli go uważała za zbyt skromne uczczenie jubileuszu, to niebawem zastanowi się jeszcze nad tą sprawą, bo to nie ulega wątpliwości, że Rada kieruje się zawsze życzliwością dla wojskowości.“

Podzielamy zupełnie w tej mierze zdanie *Gazety lwowskiej*.

— **Wyprowadzenie zwłok** śp. Walerego Rzewuskiego odbyło się dziś o godzinie 10 rano do parafialnego kościoła św. Mikołaja. W smutnym tym akcie wzięli udział: prezydent miasta Dr Szlachtowski, radcy miejscy, urzędnicy Magistratu w komplecie, przedstawiciele różnych instytucyj, których Rzewuski był członkiem, przedstawiciele szerokich kół naszego miasta. Orszak żałobny otwierała i zamykała straż ogniowa miejska oraz straż akcyzowa. Około trumny niesiono chorągwie cechowe. Za trumną szła matka Walerego Rzewuskiego z rodziną. Liczny orszak duchowieństwa odprowadzał zwłoki do kościoła i na cmentarz.

Po nabożeństwie w kościele św. Mikołaja orszak żałobny, prowadzony przez X. kan. Midowicza, wyruszył o godzinie 12 na cmentarz, idąc ulicami: Mikołajską, Rynkiem, Floryańską i t. d. Gdy orszak stanął nad grobem, pożegnał zmarłego w imieniu Rady miasta prof. Dr Zoll. Mowca zaznaczył między innemi, że Rzewuski z gorącem sercem, z przejęciem się na wskróś patryotycznem, brał udział we wszystkiem, co zmierzało do podniesienia moralnego stanowiska m. Krakowa i służyło do poparcia rozmaitych jego instytucyj. Nie szczędził Rzewuski ni zdrowia, ni mienia, byle przeprowadzić to, coby nowym blaskiem otoczyło miasto Kraków. Mowca wyraził żal z powodu śmierci Rzewuskiego nietylko imieniem Rady, ale wszystkich mieszkańców Krakowa.

— **Na porządku dziennym** jutrzejszego posiedzenia Rady miejskiej, oprócz wielu spraw innych, znajduje się wniosek sekcyi prawniczej, aby w miejsce zmarłego radcy Dra Jonatana Warschauera, powołać jako zastępcę do końca VIII kadencyi p. Jozuego Spirę. Na jutro zapowiedziane też jest posiedzenie przy drzwiach zamkniętych, a na porządku dziennym tego posiedzenia są sprawy osobiste.

— **Wydział** stowarzyszenia ku niesieniu pomocy ubogim uczniom szkół ludowych krakowskich odbył przed kilku dniami posiedzenie i wysłuchał naprzód sprawozdania komisyi, wyznaczonej do rozdania książek pomiędzy ubogą dziatwę, w porozumieniu z delegatem, wyznaczonym w podobnym celu przez Arcybractwo Miłosierdzia.

Z sprawozdania tego wynika, że z funduszów Arcybractwa rozdano 882 książek, wartości 306 złr. 6 c., z zapasowych zaś książek Towarzystwa naszego, tudzież z zakupionych przez nie nowych książek (za 100 złr.) rozdano ich 642, wartości 336 złr. 37 c. Książki naszego Towarzystwa dostały się ubogim dzieciom wszystkich 14-tu szkół pospolitych ludowych, następnie szkół żeńskich przy klasztorze św. Katarzyny i św. Tomasza, u Felicyanek, u Sióstr Miłosierdzia i w zakładzie X. Siemaszki. Ze sukna, darowanego stowarzyszeniu przez p. Franciszka Kroebla, będzie w najbliższym czasie rozdanych około dwadzieścia bluzek.

W kasie stowarzyszenia znajduje się 234 złr. $23^1/_2$ cent., które to pieniądze pochodzą po największej części z wkładek członków zwyczajnych, z daru p. Jerzmanowskiego (100 złr.), p. Lud. Szancerowej 10 złr. i p. Melitona Małachowskiego (5 złr.). Z tego funduszu, jakoteż z kwoty wyznaczonej na ten cel przez Radę miasta, należy teraz ubogie dzieci zaopatrzyć w obuwie. Tymczasem potrzebujących jest tak wiele, że fundusze powyższe wystarczą zaledwie na zaopatrzenie 10-tej części tychże. Przełożona Sióstr Augustyanek pisze do nas, że już teraz połowa dzieci zaniedbuje naukę z powodu braku ubrania.

Wydział przeto, dziękując serdecznie tym zacnym osobom, które go dotąd zasilały, odzywa się do ofiarności szlachetnego obywatelstwa miasta Krakowa, aby przez liczne przystąpienie do stowarzyszenia, połączone z wydatkiem rocznym 3 złr., zechcieli poprzyć tegoż cel. *Zoll.*

Odezwa ta jest tak dobitnie mówiąca sama przez siebie, że z pewnością nie przebrzmi bez pięknego skutku i że znajdą się dobrodzieje, którzy pospieszą ubogiej dziatwie szkolnej z pomocą na sprawienie odzieży i obuwia.

— **Lubownikom dobrej muzyki** przypominamy muzykę kościelną, która wykonaną będzie jutro we czwartek o g. 5ej po południu w kościele Najś. Maryi Panny przez chóry mieszane Tow. św. Wojciecha, pod kierunkiem przybyłego umyślnie z Poznania X. Surzyńskiego. Program, bardzo poważny i zajmujący, podaliśmy już poprzednio.

— **Towarzystwo Tatrzańskie**. Dnia 14 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Tow. Tatrzańskiego, na którem załatwiono następujące sprawy: 1) przyjęto do wiadomości zawiązanie „Towarzystwa ochrony Tatr polskich“, którego członek obowiązuje się złożyć udział przynajmniej w kwocie 100 złr.; statut tego Towarzystwa mogą podpisywać przystępujący do stowarzyszenia w biurze adwokata Dra Lisowskiego (Rynek główny Nr. 29) do końca b. m., poczem nastąpi zaprotokołowanie firmy; 2) mianowano Dra Opielińskiego delegatem Towarzystwa na powiat średzki (W. ks. Poznańskie); 3) do ustnej konferencyi delegatów Rządu, Wydziału krajowego i Towarzystwa Tatrzańskiego w sprawie szkoły fachowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, wybrano na delegata Dra Markiewicza; 4) członkowie komitetu nadzorczego wymienionej szkoły fachowej pp. Eljasz i Świerz, zdawali sprawę z tegorocznych obrad komitetu; z tego sprawozdania wynika, że szkoła ta ciągle się rozwija; na rok szkolny 1888/9 zapisało się 87 uczniów, między tymi 25 uczniów miejscowych, reszta z innych krajów, jak n. p. z Królestwa Polskiego, z W. ks. Poznańskiego, z Węgier i t. d.; 5) uchwalono rozpisać konkurs na wydzierżawienie kasyna Tow. w Zakopanem w latach 1889—91; 6) w sprawie dostawy 255 słupów do naprawy linii telegraficznej między Nowym Targiem a Zakopanem postanowiono zażądać odpowiednich ofert; 7) uchwalono wyrazić wdzięczne uznanie p. Janowi Orobkiewiczowi, staroście powiatowemu w Nowym Targu, za energiczne przestrzeganie ustawy lasowej; 8) wybrano komisyę złożoną z Dra Markiewicza, X. Sutora i p. Świerza, w sprawie zakupna hali około Morskiego Oka na własność Towarzystwa; 9) przyjęto do wiadomości pismo p. Stanisława Drohojowskiego, obywatela z Czorsztyna, w którem tenże donosi, że jednę z dolin Pienińskich nazwał „doliną Mickiewicza“, tudzież, że wybudowanym przez siebie schroniskom w Pieninach nadał nazwy „Sienkiewicza“ (w samym środku Pienin) i „Andzi“ (przy szczytach Trzech koron); 10) odczytano deklaracyę p. A. Uznańskiego, w której tenże oświadcza, że w razie budowania drogi z Zakopanego przez Jaszczurówkę, Waksmundzką ku Morskiemu Oku, udzieli znacznego ułatwienia. Za doznaną niejednokrotnie ofiarność w sprawach Tow. uchwala Wydział złożyć p. Uznańskiemu serdeczne podziękowanie.

— **Konfiskata**. Nr. 22 *Djabła* z 20 października skonfiskowany z nakazu prokuratoryi państwa.

— **P. Rieger**, artysta-rzeźbiarz, wyjechał do Rzymu dla zwinięcia tam swojej pracowni, gdyż posążek Mickiewicza, którego szkic ostatecznie przedstawił p. Rieger komisyi artystycznej, odpowiada jej żądaniom i wymaganiom. Za powrotem swoim weźmie się artysta z wielką otuchą do wyrobienia posągu w wielkich rozmiarach.

— **Do zarządu** biblioteki prawniczej uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego weszli na r. $1888/_9$ następujący członkowie: Stanisław Estreicher, bibliotekarz; Tadeusz Marecki, zastępca bibliotekarza; Wacław Bartynowski, skarbnik; Jakób Przeworski, sekretarz I; Władysław Patkiewicz, sekretarz II.

— **Konfiskata ryb**. Magistrat skonfiskował w handlu p. Miki 11 sztuk łososi, wystawionych na sprzedaż publiczną, z powodu iż złowione zostały w czasie tarła i w sposób ustawą wzbroniony: za pomocą ości. Ryby te pochodzą z Nowego Sącza. Pociągnięto winnych do odpowiedzialności surowej, a ryby skonfiskowane sprzedano na fundusz podniesienia rybactwa krajowego. Gdyby z tą gorliwością postępowano wszędzie, doczekanoby się w krótkim czasie obfitości ryb, które dotychczas są tylko przystępne ludziom zamożniejszym. Dowiadujemy się, że w państwie Sucha, gdzie zarząd dóbr przestrzega ochrony pstrąga, obfitość jego jest obecnie wielka.

— **Gmach kolei państwowej**, nowo budujący się, szkoła sztuk pięknych i szkoła miejska narażone być mogą na bardzo nieprzyjemne następstwa. Pewien przedsiębiorca zamierza urządzić skład wapna w najbliższej okolicy nowego gmachu kolei państwowych, obok szkoły sztuk pięknych i szkoły miejskiej. Jak wiadomo, wapno niegaszone przemienia się w pył i rozsypuje łatwo, wicher więc będzie tym prochem wapiennym miótł w okna wskazanych gmachów i pewno do zdrowia czy dzieci, czy urzędników kolei, czy wreszcie uczniów szkoły sztuk pięknych przyczynić się nie może. Na wapno zaś to żadnej krytej szopy podający o koncesyę budować nie może, plac bowiem, na którym ma być założony skład wapna, dotyka z jednej strony placu miejskiego, z drugiej ulicy. Przed roznoszeniem więc prochu wapiennego instytucye wymienione zabezpieczone być w żadnym razie nie mogą, a wskutek tego nie powinna być udzieloną koncesya na skład wapna. Równie niepomyślnie przedstawiają się stosunki, gdyby w tem miejscu miał być założony skład wapna z pozwoleniem na gaszenie. Wiadomo, że wapno przy gaszeniu wydaje woń nieprzyjemną i zdrowiu szkodliwą, a woń tę wiatr niósłby w okna sąsiednich publicznych gmachów. Raczej należałoby dążyć do upiększenia placu w pobliżu takich gmachów, jak obecnie gmach kolei państwowych, szkoła sztuk pięknych i szkoła miejska, a nie pozwalać na urządzanie składów i to składów wapna. Już i tak zanadto piękny widok przedstawia się z okien wymienionych gmachów, a w razie urządzenia składu wapna w tym punkcie wyrządzonoby wielką krzywdę ludziom, zmuszonym ciężko pracować i uczyć się. Piszemy te uwagi, na podstawie upoważnienia ze strony rzeczonych instytucyj — i jesteśmy przekonani, że Budownictwo, Magistrat i Prezydent miasta nie pozwolą na założenie tak szkodliwego składu wapna tuż obok wielkich publicznych gmachów.

— **Władysław Warega Massalski**, właściciel dóbr, członek wielu Towarzystw, a w r. 1863 członek organizacyi rządu narodowego, urodzony w r. 1832, zakończył życie w d. 20 b. m. w majątku swym Kurdwanowie. — Przewiezienie zwłok z Kurdwanowa do kościoła parafialnego w Wróblowicach nastąpiło dziś o godzinie 3ej po południu, pogrzeb zaś odbędzie się jutro o godzinie 10ej zrana. — Zmarły zaskarbił sobie szlachetnością charakteru, jasnością zdania i ujmującem obejściem powszechny szacunek i sympatyę, a żal, jaki przedwczesny zgon jego wywołał, obejmuje szerokie koła obywatelstwa i ludu.

— **Z Poznania**. D. 12go b. m. zasnęła w Bogu w Poznaniu Rozalia Morawska, córka ś. p. referendarza Józefa Morawskiego i Pauli z hr. Łubieńskich. Ciche życie wypełnione poświęceniem i czynną miłością bliźniego nie nadaje się do głośnych hołdów pośmiertnych; trwalszą zostawi pamięć w wdzięcznych i przywiązanych sercach krewnych i przyjaciół. — Z jej zgonem piękny majątek Oporowski, główna siedziba Morawskich w Wielkopolsce, oraz do niedawna jedno z pierwszorzędnych ognisk życia społecznego w Księstwie Poznańskiem, przechodzi na własność p. Ignacego Morawskiego, siostrzeńca i spadkobiercy zmarłej, a syna zasłużonego p. Józefa Morawskiego z Kołowiecka, członka Izby panów i dyrektora byłego ziemstwa.

— **Konserwatywny wyborca** w Grünberg przesłał po wyborach następujący siarczysty telegram do cesarza Wilhelma: „Do J. C. Mości cesarza Wilhelma w Poczdamie. Po ciężkiej walce zwyciężyła sprawa konserwatywna. Bóg był z nami; Jemu cześć. Niech Bóg błogosławi i strzeże W. C. Mość!!“

— **Książę Zdzisław Lubomirski** otrzymał, podług *Kraju*, pozwolenie przyjęcia poddaństwa rosyjskiego. Książę Lubomirski jest właścicielem dóbr Mała-wieś w powiecie grójeckim i był dotąd poddanym austryackim.

— **Berlin** 20 listopada. Bank niemiecki ogłasza, że skradziona w urzędzie centralnym suma miliona lirów renty włoskiej została w zupełności odzyskana.

Wydaleni francuscy dziennikarze odjechali wczoraj, zaniósłszy wprzód protest w ambasadzie francuskiej.

— **Zofia** 20 listopada. Podczas bankietu z powodu rocznicy śliwnickiej wzniósł książę toast na cześć Battenberga.

— **Pani Villeroy**, córka bankiera paryskiego Goldschmidta i kuzynka barona Hirscha, utopiła się d. 17 b. m. w Bougival.

— **Na morzu Azowskiem**, które zamarzło aż do Petruski, uwięzionych zostało w lodach około 30 okrętów parowych i 33 żaglowych wyładowanych zbożem.

— **Według telegramu** z Petersburga do *Figara*, stan cesarzowej rosyjskiej budzi pewne obawy. Nerwowość monarchini ma być nadzwyczajną od czasu wypadku w Borkach. Lekarze zalecają jej jak najzupełniejszy spokój.

— **Gondinet**, słynny komedyopisarz francuski, znany dobrze Krakowowi, umarł w Paryżu 19 b. m. w 60 roku życia.

— **Pismo** Numy Gilly między innemi zawiera opowiadanie miłosnych stosunków byłego prefekta policyi Andrieux.

Wiadomości policyjne. Wczorajszej nocy przytrzymała straż policyjna tutejsza indywiduum z pełnym koszykiem karpieli, prawdopodobnie pochodzącemi z kradzieży — zarazem dwóch złodziei, Ludwika Spyszyńskiego i Ludwika Kulińskiego, z pełnym koszem żelaziwa starego, między którem znajdują się haki od rynien, oraz kilof i rura od pompy studziennej niewiadomych dotąd właścicieli.

W policyi złożono dwie karty zastawnicze na palto kortowe damskie, na spodnicę z kaftanem wełnianym i na okrycie damskie, które wczoraj znaleziono w ul. Szerokiej.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 22go: *Walka kobiet* (*Bataille des Dames*, komedya w 3 aktach, Eug. Scribe i E. Legouve, z udziałem p. Hoffmannowej w gł. roli.

W sobotę 24go: (Wznowienie): *Poskromienie złośnicy*, komedya w 5 aktach, Szekspira, z p. Hoffmannową w głównej roli.

W niedzielę 25go: *Mazepa*, tragedya w 5 aktach, J. Słowackiego.

— Dnia 20go listopada pochmurno, wieczorem i w nocy deszcz, tudzież wietrzno; term. od 3·8 doszedł do 10·6 C. — Barometr zaczyna się podnosić; o godzinie 7ej rano d. 21go stan jego był 736·7 millim., term. 4·6 C. — Wiatr zachodni.

— We czwartek d. 22go listopada: św. Cecylii p. m.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z teatru. *Walka kobiet*, komedya w 3 aktach Scribego i Legouvé, powtórzoną będzie jutro we czwartek z udziałem pani Hoffmann i p. Ziembińskiej, pp. Lubicza, Sobiesława i Solskiego w głównych rolach. W sobotę wznowienie: *Poskromienie złośnicy*, Szekspira z panią Hoffmann w tytułowej roli. W niedzielę *Mazepa* tragedya Słowackiego. W przyszłym tygodniu odbędzie się przedstawienie ku uczczeniu nieśmiertelnej pamięci Adama Mickiewicza złożone, z dramatu naszego wieszcza p. t.: *Konfederaci barscy*. Przedstawienie to uzupełni jednoaktówka Józefa Blizińskiego p. t.: *Mąż w drodze*, którą ujrzymy po raz pierwszy na naszej scenie. W początkach przyszłego miesiąca rozpoczną się w teatrze tak zwane

„czwartkowe“ przedstawienia, na które dyrekcya przeznacza najznamienitsze utwory dramatyczne. Abonament na przedstawienia „czwartkowe“ przyjmuje kasa teatralna.

O obrazie Wojciecha Kossaka: „Bitwa pod Grochowem,“ znajdującym się na wystawie monachijskiej, pisze p. H. Leher, najpierwszy krytyk tamtejszy, w *Alte u. Neue Welt*, co następuje: „Jak walczy naród umierający, pokazuje nam Wojciech Kossak (Kraków) w swej bitwie pod Grochowem, w której 2-gi polski pułk zyskał sobie nieśmiertelną sławę obroną olszynki przeciw przeważającym zastępom Rosyan pod Dybiczem. Nie wahamy się uznać obrazu Kossaka za jeden z najlepszych między istniejącemi obrazami bitew.“

Dział ekonomiczny.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia krak. Izby handlowo-przemysłowej z dnia 7 listopada 1888.

Przewodniczący wiceprezes Albert Mendelsburg. Obecnych członków 17.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, szef biura Dr Weigel przedstawił ponowną petycyę restauratorów krakowskich przeciw niewłaściwemu połączeniu przemysłu restauracyjnego z handlem korzennym, poczem po przemówieniu pp. Barucha i Pollera, uchwalono poprzeć usiłowania restauratorów w ministerstwie handlu i domagać się ścisłego rozgraniczenia tych przedsiębiorstw zarobkowych wyjątkowo w Krakowie łącznie prowadzonych.

Następnie uchwalono oświadczyć się za zakazem sprzedaży okularów w handlach norymbersko-galanteryjnych, albowiem o ile termometry i t. p. instrumenta, jeżeli widocznie nie są przeznaczone do umiejętnego użytku i nie wymagają zbyt dokładnego wykonania, mogą być także w handlach galanteryjnych sprzedawane, o tyle okulary, już ze względów sanitarnych, tylko przez właściwych optyków sprzedawane być powinny.

P. Emanuel Mirtenbaum podniósł szkodliwość utrudnień paszportowych zastosowanych w ostatnich czasach w stacyach granicznych a zwlaszcza w Szczakowy, wobec podróżnych z Królestwa Polskiego i wykazał, że zarządzenia te zmniejszają przyjazd obcych do Krakowa i bez dostatecznego powodu odbierają zarobek tutejszym kupcom i przemysłowcom. Po przemówieniu pp. Szancera i Pollera, uchwalono udać się do ministerstwa spraw wewnętrznych o uchylenie tych obostrzeń paszportowych, a w szczególności o zwolnienie obcych podróżnych od obowiązku wykazywania się na granicy paszportami przez austryackie ambasady lub konsulaty wizowanemi.

Sekretarz Dr Leo przedstawił następnie reskrypt prezydyum Namiesnictwa żądający opinii w przedmiocie dalszego rozszerzenia spoczynku niedzielnego w przedsiębiorstwach handlowych, wnosząc, aby z uwagi na stosunki miejscowe i potrzeby codziennego życia, Izba się oświadczyła przeciw dalszemu ograniczeniu wolności handlowej, co też jednomyślnie uchwalono.

Prośbę pierwszej galicyjskiej fabryki akcyjnej Portland-cementu w Szczakowy o wyjednanie pozwolenia używania orła cesarskiego w godle i nazwie, uchwalono ze względu na rozległość i wzorowy sposób prowadzenia tego przedsiębiorstwa, przedstawić Namiestnictwu do uwzględnienia.

Następnie p. wiceprezes Mendelsburg jako sprawozdawca komisyi budżetowej oddając przewodnictwo p. Gustawowi Baruchowi, przedłożył preliminarz budżetu Izby na r. 1889. Preliminarz wydatków wykazuje kwotę 8625 złr. 50 ct., wobec kwoty 8778 złr. preliminowanej na rok bieżący. W wydatkach mieszczą się między innemi kwota 200 złr. na stypendyum jubileuszowe, kwota 150 złr. na 3 stypendya po 50 złr. dla uczniów szkoły ślusarstwa w Świątnikach, 500 złr. dla szkoły handlowej w Krakowie, 200 złr. dla stowarzyszenia przemysłowego w Białej i 600 złr. dla szkół przemysłowych w okręgu Izby urządzonych.

Dla pokrycia kwoty 8625 złr. 50 ct. uchwalono rozpisać dodatek 4 centów od 1 złr. podatku zarobkowego wraz z nadzwyczajnym dodatkiem tj. uchwalono zniżyć dodatek na potrzeby Izby o 1 centa.

W sprawie budowy kolei lokalnej z Kalwaryi przez Myślenice i Dobczyce do Bochni, wyjaśnia sekretarz na zapytanie p. Dattnera, że stosownie do uchwały Izby na przedostatniem posiedzeniu Izby powziętej, wysłano memoryał do dyrekcyi kolei północnej, i że niebawem wniesioną będzie petycya do Rady państwa.

W końcu uchwalono na opróżnione przy filiach banku austryacko-węgierskiego miejsca cenzorów przedstawić następujących kandydatów:

I dla filii w Krakowie pp.: Henryka Schwarza, Hirscha Landaua, Zygmunta Mendelsburga spólnika i prokuranta domu bankowego Alberta Mendelsburga, Hermana Fritscha, Adolfa Pollera i Salomona Rittermanna.

II dla filii w Tarnowie pp.: M. D. Brandstättera, Jana Breitseera, Leopolda Chodackiego, Feliksa Lorda, Dra Salomona, Zygmunta Freya, Józefa Pisza i Michała Eibenschütza.

III dla filii ubocznej w Rzeszowie pp.: Jana A. Pelara, Adolfa Kugla, B. S. Geschwinda, Wilhelma Hellina i N. L. Silbera.

Na wystawie owocowej w Wiedniu otrzymało wielu wystawców z naszego kraju premie i odznaczenia.

Srebrne medale państwowe przyznano: Tytusowi Życzyńskiemu w Czerniowcach i St. Piestrakiewiczowi w Zaleszczykach. Srebrne medale Towarzystwa otrzymali: Ludwik Stefański w Kołomyi, Jan Włodyga nauczyciel w Kozach (p. Wadowice). Bronzowe medale Towarzystwa otrzymali pp.: Pietruszkiewicz nauczyciel w Nowicach, X. Andrzejowski proboszcz w Skolem, Jan Rożański w Bochni, Jan Frączkiewicz w Rzuchowie koło Tarnowa. Dyplomy uznania otrzymali: X. Biliński proboszcz w Strzeliskach, Antoni Popiel w Zbydniowie, Fink w Komornikach, Sawicki w Gawareczyźnie, Polakowski, K. Wawrowska we Lwowie, Neumann w Jablonowie, Fr. Daucha, Tażbierski w Zakliczynie, Krakowiński w Bolechowie, Izdebski w Strzeliskach, Bałtarowicz w Ładyczynie, Janelli w Krasnej, zbiorowa wystawa w Kołomyi, Chwalibóg w Kamionnej, Konrad Gross w Woli-Nieszkowskiej, Kriszke w Okocimiu, Ożegalski w Kamionnej, Lipoman w Dobranowicach, Haduch nauczyciel w Jaćmierzu. Nagrody pieniężne po 1 dukacie w złocie otrzymali: Leon Rzeszowski w Halinowie, Jan Wyszywoniak w Rakowczyku, Maciej Szarek w Brzegach, Szaraniewicz w Tulpie, Jan Stach w Krośnie, A. Warchałowski w Straszęcinie, Antoni Janelli w Krasnej, Jan Frączkiewicz w Rzuchowie, Stanisław Haduch w Jaćmierzu.

Bronzowy medal państwowy otrzymał p. Guszalewicz w Nowostawcach. Srebrne medale Tow. gosp. w Krakowie otrzymali: Pierwsze gal. Tow. ogrodnicze w Bochni i p. Życzyński w Czerniowcach. Bronzowy medal galic. Tow. gosp. we Lwowie: Antoni Janelli nauczyciel w Krasnej. Bronzowe medale Tow. otrzymali: J. Rożański w Bochni za szczepy, a Jan Włodyga, nauczyciel w Kozach, za szkółki owocowe.

Projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek starości i kalectwa *(Alters- und Inwalidenversicherung)* przyjęła w przeszły czwartek Rada związkowa cesarstwa niemieckiego.

Według tego projektu całe Niemcy dzielą się na 5 klas stosownie do wysokości dziennego zarobku, przyjętego w danej miejscowości. Pierwsza klasa obejmuje miejscowości z dziennym zarobkiem poniżej 1 marki, druga od 1 — 1·40, trzecia od 1·40—1·80, czwarta 1·80—2·20, piąta zaś te miejscowości, gdzie zarobek jest wyższy niż 2·20 marki. Zatem roczny zarobek przyjęto w tych klasach w wysokości 300, 400, 500, 600 i 700 marek.

Robotnicy i chlebodawcy składają w równych częściach do kasy emerytalnej tygodniowo stosownie do klasy robotników: 15 — 20 — 24 — 28 i 32 feników, dla robotnic: 8—10—12—14 i 16 feników. Renty obliczają się podług lat kalendarzowych i wynoszą na starość (po 70-tym roku życia) 24% rocznego dochodu dla mężczyzny, a więc będzie on pobierał w I klasie 72 marek, w II 96 m., w III 120 m., w IV 144 m. w V kl. 168 marek.

Renty na wypadek kalectwa wynoszą także 24% rocznego dochodu, wzrastają jednak równo z latami pracy i dochodzą do 50% rocznego dochodu. Najwyższa więc renta kaleki niezdolnego do pracy będzie wynosić w I kl. 150, w II 200, w III 250, w IV 300, a w V klasie 350 marek. Wysokość obu rent dla kobiet wynosi dwie trzecie renty męskiej.

Z powyższego widać, że renta kalek będzie znacznie wyższa niż renta starców, co słuszna, bo kaleka, osoba młoda, mająca często rodzinę, potrzebuje większego wsparcia od samotnego 70-letniego starca, o którym się przypuszcza, że nie potrzebuje utrzymywać rodziny. Nadto widoczną tendencyą reformy tej jest ustalenie warstw robotniczych, bo rzecz jasna, że kto opłacał wkładki przez lat parę w klasie n. p. III, ten nie zechce się bez konieczności przenieść do miejscowości zaliczonej do klasy I lub V-tej. Tego podziału Niemiec na klasy nie było w pierwotnym projekcie rządowym, motyw ten wprowadzono dopiero przy teraźniejszych obradach w Radzie Związkowej, gdy przyszłość kwestyi robotniczej, postawa „czwartego stanu“ coraz większą budzi troskę w mężach stanu niemieckiego cesarstwa.

Wiedeń 20 listopada.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 7060. Ciężkich bagonów i średnich 3744.— Razem 10804.

Galicyjskie płacono od 27, 30, 34 do 35 złr.

Ciężkie bagony 42, — do 44, średniociężkie 38, — do 41 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz.

Ceny na giełdzie wiedeńskiej

z dnia 20 listopada.

Pszenica na wiosnę 8·41 – 8·44; żyto na wiosnę 6·55—6·56; kukurudza na maj-czerwiec 5.48 — 5-50; owies na wiosnę 6·06——·—; spirytus kontyngentowany 18 50—18·75; nafta amerykańska —·—, galicyjska wyborowa (Kaiseröl) —·—.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Najj. Pan powrócił z Monachium do Wiednia 20 b. m. zrana.

Podniesienie się rubla po ostatniej zniżce postąpiło. Dziś dawano za rubla 1 złr. 24½ ct.

Nordd. Allg. Ztg w znanym artykule o układach Watykanu z Rosyą, między innemi umieściła następujący ustęp, który z niemałem zdziwieniem czyta się po wszystkich epizodach Kulturkampfu: „W Prusiech stanowisko Papieża, jako kościelnej głowy znacznej trzeciej części poddanych, jest urzędownie uznanem i Papież na czele biskupów należy do naszych instytucyj.“ — Co za zwrot za sprawą Opatrzności.

Kreuzzeitung występuje z wielką gwałtownością przeciwko firmom niemieckim, biorącym udział w pożyczce rosyjskiej.

Z Petersburga potwierdzają wiadomość, iż z powrotem z Kopenhagi, następca tronu rosyjski wstąpi do Berlina, aby podziękować za nominacyę na szefa pułku ułanów pruskich.

Times dowiaduje się, że rząd rosyjski zamierza odwołać swych *attachés* wojskowych, z wyjątkiem berlińskiego, wiedeńskiego, londyńskiego i stambulskiego.

Do Porty ma niebawem wejść wezwanie do wzięcia udziału w blokadzie wybrzeża Zanzibaru.

Ajencya Stefaniego donosi z Zanzibaru 19 b. m., iż jeneralny konsul włoski Cecchi załatwił wiszącą sprawę opóźnienia się sułtana z odpowiedzią na list króla w ten sposób, iż flaga włoska, ponownie zawieszona, została salutowaną 21 strzałami armatniemi, a sułtan wystosował do króla włoskiego list, w którym najzupełniej usprawiedliwia się.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 21 listopada. *Presse* podnosi nadzwyczaj jasność kompozycyi, spokój, harmonią tonu, mistrzostwo postaci i świetny pejzaż obrazu Matejki „Kościuszko pod Racławicami.“

Wiedeń 21go listopada. Względem rewizyt w Berlinie nie było dotąd z żadnej strony urzędowego kroku; odnośne pogłoski odnoszą się do przygodnych konwersacyj ministrów i monarchów z ambasadorami. Książę August Koburgski, który pierwotnie miał i Konstantynopol odwiedzić, odstąpił od zamiaru wskutek przedłożeń ze stron dla Bułgaryi życzliwych, że obecnie najlepiej zgoła kwestyi uznania księcia bułgarskiego nigdzie nie poruszać. Wizyta, zapowiedziana już sułtanowi, została odwołaną.

Wiedeń 21-go listopada. Sfery kompetentne tutejsze oświadczają: Myśmy pierwsi zwrócili uwagę na uzbrojenia i dyslokacye rosyjskie i na ich znaczenie. Obecnie nie mamy już nic więcej do mówienia. Plan, który Rosya przeprowadza, nie znaczy wcale, żeby przygotowywała wojnę, ale niemniej oznacza, że na wypadek wojny pozycya Rosyi staje się coraz silniejszą, możność wypowiedzenia wojny z jej strony coraz większą, a w tem leży pewne niebezpieczeństwo, że w danym razie może Rosya być skłonniejszą do wypowiedzenia wojny, niż to miało miejsce dawniej, przed przeprowadzeniem planu dyslokacyj. Bezpośrednio powodów do obaw niema, ale sytuacya jest taka, że zmusza wszystkie państwa do uzbrojeń, do trzymania ręki na pałaszu. Rosya nie pozwala na to, żeby się Europa swobodnie dziełom pokoju oddać mogła. Sama Francya, gdyby nawet idea odwetu brała górę, nie byłaby w stanie Europy niepokoić, lecz gdy od wschodu dzieją się rzeczy dla przyszłości groźne, więc nie pozostaje nic innego, jak tylko starać się tę groźną przyszłość jak najdalej odsuwać, nadejście jej utrudnić, a do tego służy tylko jeden sposób: powszechne pogotowie. Innych środków bezpieczeństwa dyplomacya nie zna; owszem zamiar użycia innych środków pociągnąłby za sobą skutki wręcz przeciwne.

Wiedeń 21 listopada. Rząd zawiadomił kolej węgiersko-galicyjską, że skłonnym jest do nabycia jej i wezwał Towarzystwo kolejowe do bezzwłocznych układów.

Wiedeń 21 listopada. Towarzystwo otwartej właśnie kolei Reichenberg-Gablonz zostanie jutro w Länderbanku ukonstytuowane.

Wiedeń 21 listopada. Do Rady państwa będzie wniesione wkrótce przedłożenie o budowie kolei Mostar-Serajewo.

Berlin 21 listopada. Oczekują, iż mowa tronowa będzie motywowała wprawdzie kredyty nadzwyczajne, lecz że będzie miała zarazem znamię pokojowe.

Berlin 21 listopada. Tendencya na giełdach jest silniejszą, albowiem trzy niemieckie firmy biorą udział w pożyczce rosyjskiej, wskutek czego pożyczka ta przestaje niepokoić. Dyslokacye rosyjskie uznano tu, jako wykonanie dawno postanowionych planów.

Berlin 21 listopada. Ks. Aosta i rosyjski następca tronu przybędą dzisiaj do Berlina.

Berlin 21 listopada. Poważne sfery utrzymują, że stosunki afrykańskie muszą doprowadzić do zajęcia Zanzibaru, do utworzenia kolonialnej armii, tak samo jak Anglia będzie zmuszoną dać wielką odsiecz Suakimowi i posunąć się ku Berberowi, gdyż inaczej Egipt będzie zagrożony. W chwili, gdy Anglia zostanie zmuszoną do nowej akcyi w Sudanie, nie będzie się sprzeciwiać zajęciu Zanzibaru przez Niemcy.

Paryż 21 listopada. Konserwatywni republikanie napierają na Carnota, żeby rozwiązał Izbę. Wybory odbyłyby się jeszcze przed wystawą. Przez to uspokoi się kraj.

Paryż 21 listopada. Zachodzi obawa wielkich skandali w Izbie oraz licznych pojedynków, a to wskutek procesu Gillego.

Paryż 21 listopada. Sfery rządowe i haute finance oświadczają, że emisya pożyczki rosyjskiej jest możliwą tylko wskutek pewności pokoju, jest przeto i dowodem pokoju. Kwestya rewizyi weszła w okres krytyczny. Skoro komisya zawotowała konstytuantę i zniesienie senatu i prezydentury, powinna na tem obrady zakończyć, inaczej popełnia sprzeczność, aroguje sobie atrybucye, które sama zanegowała. Chaos dochodzi szczytu, przewrót i zaburzenie nie dadzą już długo na siebie czekać.

Rzym 21 listopada. Ambasadorowie obcy zwrócili uwagę swoich rządów na to, że w nowej ustawie o bezpieczeństwie publicznem artykuł o wydalaniach nie odnosi się do Włochów zagranicznych z Tryestu, Trentino, Nicei, czyli że ustawy włoskie uznają prawa narodowców włoskich i poza granicami politycznemi państwa.

Londyn 21 listopada. Przeciw adresom za home-rule, złożonym Gladstonowi w Birmingham przez dyssydentów, otrzymał Salisbury petycyę przeciw home-rule, którą na 990 dyssydenckich duchownych w Irlandyi 864 podpisało.

Petersburg 21 listopada. Pożyczkę w kwocie 20 milionów rubli, przeznaczoną na budowę kolei południowo-zachodnich (375 wiorst) pod gwarancyą rządu, emitowano dzisiaj wyłącznie tylko w Rosyi.

Belgrad 21 listopada. Król kazał oferować „matce swojego syna,“ że zostanie jej zachowany tytuł królowej, jeżeli zaniecha wszelkich protestów, „które są beznadziejne, a tylko zniesławiają dynastyę.“ Natalia dotąd nie usłuchała i nie złożyła dokumentu, że przyjmuje rozwód. — Król spodziewa się, że elaborat konstytucyi będzie wkrótce gotowy, że skupczyna przyjmie ją *en bloc*, poczem król z synem odbędzie podróż po całej Serbii.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 21 listopada. Dzisiaj odbyło się uroczyste poświęcenie kaplicy zbudowanej ku uczczeniu 40-letniego jubileuszu rządów Cesarza, w instytucie dla córek oficerów w Hernals. Na uroczystości tej był obecnym Cesarz, Następca tronu wraz z małżonką, arcyks. Wilhelm i Rainer, minister wojny, prezes ministrów hr. Taaffe, minister oświaty Gautsch i wielu jenerałów. Arcybiskup Ganglbauer celebrował mszę. Odpowiadając na przemowę przełożonej, oświadczył Cesarz, iż kocha ten instytut, ponieważ wie, jaką pociechą jest to w stanowczej chwili dla dzielnego męża, który na polu sławy krew swą przelewa, że jego dziecię będzie się mogło wychowywać pod taką pieczą.

Wiedeń 21 listopada. (Z Izby deputowanych). Dep. Hajek i tow. proponują zaprowadzenie dowodu uzdolnienia dla trudniących się przemysłem handlowym.

Minister rolnictwa przedkłada zamknięcie rachunków funduszu melioracyjnego z r. 1887.

Minister Schönborn odpowiadając na interpelacyę względem rozpisania konkursu na 5 miejsc auskultantów w Karyntyi, podnosi, iż już jego poprzednik kazał prowadzić badania w okręgu Sądu kraj. wyższego w Gracu, które wykazały, iż przy rozprawach karnych w Sądzie krajowym w Celowcu musiano porozumiewać się z Słoweńcami przez tłumaczy, ponieważ jest tam wprawdzie wystarczająca ilość sędziów mówiących po słoweńsku, lecz brak auskultantów i praktykantów władających tym językiem. Podniesienie ilości auskultantów nastąpiło ze względu na konieczną potrzebę. W Karyntyi żyje 102,252 Słoweńców, obok 241,585 Niemców. Dlatego też wymaganie znajomości obu języków krajowych jest usprawiedliwionem.

Odpowiadając na interpelacyę w sprawie konfiskaty kilku dzienników szląskich, oświadcza minister Schönborn, iż konfiskata ta została przez sąd zatwierdzoną. Niema on powodu do zastósowania się do życzeń interpelujących, aby dać odnośne wskazówki prokuratoryom państwa, gdyż z konfiskat zarządzonych w tym roku nie zostały tylko 3 przez sądy zatwierdzone.

Minister ceni wysoko prawo swobodnego wyrażania myśli, jako ważny czynnik w życiu publicznem. Pragnie on jednak, aby korzystano z tego prawa w granicach ustaw, albowiem jest jego obowiązkiem czuwać nad tem, by granice te nie były przekraczane. W tem samem zawiera się także odpowiedź na interpelacyę Verganiego względem konfiskaty plakatu dziennikarskiego.

Budapeszt 21 listopada. Izba wyższa przyjęła bez dyskusyi projekt o konwersyi.

Rzym 21 listopada. Na najbliższym konsystorzu zamianuje Papież kardynałami: arcybiskupów z Rouen, Lugdunu, Malines i Pragi. Nadto zamianuje Papież kardynałami: jednego hiszpańskiego i dwóch włoskich prałatów. Nominacya niemieckiego arcybiskupa kardynałem nie nastąpi, albowiem Papież m ał zamiar zamianować kardynałem arcybiskupa kolońskiego, rząd jednakowoż zaproponował na tę godność arcybiskupa wrocławskiego.

Paryż 21go listopada. Były minister skarbu Raynal wystosował do Gilly'ego pismo, w którem żąda wyjaśnień z powodu twierdzenia Gilly'ego, iż przy sposobności zawarcia układów z towarzystwami kolejowemi rozdzielono w parlamencie 14 milionów. Raynal wzywa zatem Gilly'ego do oświadczenia, iż nie miał go na myśli, w przeciwnym bowiem razie wyzywa go na pojedynek. Raynal wybrał sobie jako świadków Roche'a i Feuille'a. Ci udali się do mieszkania Gilly'ego, który ednak jeszcze z Nimes nie powrócił

Dzienniki donoszą, iż Mariani otrzymał instrukcyę, ażeby wyczekiwał ewentualnych propozycyj Włoch w celu podjęcia na nowo rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego i ażeby się od wszelkiej inicyatywy w tym kierunku powstrzymał.

Depesza z Avricourt konstatuje, iż zajście na granicy jest bez znaczenia. Uwięziony służący został na wolność wypuszczony.

Londyn 21 listopada. W Izbie wyższej przyznaje Salisbury, iż zachodzi różnica pomiędzy jego oświadczeniem a oświadczeniem Gobleta w sprawie blokady wybrzeży wschodnio-afrykańskich. Goblet sprostował twierdzenie rządu angielskiego w ten sposób, iż okręt francuski nie będzie brał udziału w operacyi i że tylko będzie nadzorował okręty, płynące pod flagą francuską. — Wskutek tego ustaną trudności dla Anglii, która zresztą ze wszystkiemi innemi mocarstwami pozawierała układy.

Izba niższa odrzuciła 330 głosami przeciw 246 głosom poprawkę Gladstona w sprawie irlandzkich zaległości w czynszach dzierżawnych, a przyjęła w pierwszem czytaniu bil, ułatwiający dzierżawcom nabywanie dóbr w Irlandyi.

Bukareszt 21go listopada. Wszystkie koła przewidują, iż nastąpi przesilenie ministeryalne, w razie gdy Lascar Catargi, szef konserwatystów, zostanie wybrany prezesem Izby, co zdaje się rzeczą prawdopodobną.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 21 listopada 2 godz. 30 min. popoł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod. .	81 75	Oblig. indemn. gal.	104 80
„ srebrna „	82 45	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	93 —
„ 4% złota . . .	109 90	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	90 —
„ 5% pap. nieop.	97 35	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	94 25
Akcye Ban. Aus.-W.	876 —	Akcye Länderbank.	218 50
„ kredytowe .	306 —	„ kol. Kar. Lud.	211 50
Londyn	121 75	„ „ lw.-czern.	209 50
Napoleony	9 64	„ „ południ. .	100 —
Dukaty	5 77	Ruble	125 —
Marki	59 77½	Srebro	— —
5% Renta węg. pap.	92 07		
4% „ „ złota	101 05		
Losy prem. węg. .	131 50		

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 21 listopada.

Banknoty austr. . .	167 75	4% Listy likw. pol.	54 80
Krótki Wiedeń. . .	167 35	Akc. kol. Kar. Lud.	88 75
Banknoty ros. . . .	209 10	„ austr. kred. . .	160 —
5% Listy zast. pols.	60 80		

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 21 listopada.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100. .	124 75	125 50
Marki niemieckie . . , ...	59 50	60 —
20-to frankówka ważna.	9 64	9 70
Rubel srebrny obrączkowy	1 45	1 54
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa .	81 75	82 40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne .	104 50	105 50
6% galicyjska pożyczka krajowa . .	100 —	101 50
4½% „ „ „ . .	93 —	94 —
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 —	100 75
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop. .	85 —	86 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
LISTY ZASTAWNE 4½% gal. Banku krajowego . . .	94 50	95 —
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	95 —	96 —
4% „ „ „ „ 41 let.	91 25	92 25
4% „ „ „ „ 56 let.	90 25	91 25
4½% „ „ „ „	96 50	97 25
5% „ „ „ „	101 40	102 —
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	103 75
5% „ „ „ „ niepr.	99 75	100 25
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	89 —	91 —
6% „ „ „ „ 18 let.	90 —	93 —
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	95 —	97 —
6% „ „ włość. w Lw. *w lik.*	— —	— —
5% „ „ „ „ „	— —	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	95 —	96 25
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	211 50	212 75
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	209 —	210 50
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	278 —	282 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	23 25	24 —
„ Stanisławowa	33 75	34 75
Tow. austr. czerwonego Krzyża .	17 80	18 40
„ węgier. „ „ .	11 60	12 25
„ włosk. „ „ .	13 25	13 75
Bazylika Bud.-Peszt.	8 25	9 —

Wiedeń 20 listopada.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa . . .	81 95	82 15
4½% „ srebrna	82 65	82 85
4% Renta złota	110 —	110 20
5% „ papier. nieopodatkow.	97 35	97 55
3% Losy z. r. 1854 po 250 m k. .	133 90	134 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	140 —	140 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	141 —	141 50
„ „ 1864 „ 100 „	174 —	174 50
„ „ 1864 „ 50 „	174 25	174 75
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	116 25	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	104 40	105 10
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	112 75	113 25
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	306 75	307 —
Credit-Bank węgierski . 200 „	301 50	302 —
Oest. Länderbank . . . 200 „	218 80	219 30
Austr.węg. Bank. . . . 600 „	877 —	879 —
Unionbank . . . . . 200 „	210 50	211 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	153 —	154 —
Wied. Bankverein . . 100 „	97 25	97 75
Akcye kolei.		
Altöld-Fiume . . . 200 złr. 5%	191 —	191 50
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2450	2455
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	212 —	212 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	144 75	145 25
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	208 50	209 50
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	189 50	190 —
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	254 —	254 25
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	99 —	99 50
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	248 —	250 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	179 50	180 —
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	169 20	169 60
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	123 50	124 —
4½% „ „ papier 50 lat.	101 —	101 40
3% Prem. Boden-Credit Allg. .	103 25	103 75
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	90 —	93 —
7% Listy dłużne „ 20 „	95 —	97 50
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	89 50	91 —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	— —	95 25
5% „ „ „ „ „	101 70	102 20
4% „ „ „ „ 56-letn.	101 70	102 20
4% „ „ „ „ 41 „	91 —	— —
4½% „ „ „ 52 „	96 20	96 60
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	94 25	94 75
5% „ „ hipot. „ prem.	103 60	104 10
5% „ „ „ „ 40 lat.	100 —	— —
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 —	101 50
4% Bank austr.-węgierski w. a.	99 90	100 20
4% Węg. Banku hip. prem. . .	105 —	105 50
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	101 50	102 —
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	99 70	100 10
„ Jarosław 300 „ „	98 25	99 —
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	102 —	103 —
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	80 40	80 80
„ nieopod. „ „ „	87	87 40
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	98 25	97 —
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	198 —	— —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	144 50	145 —
„ „ złot. 200 złr. 5%	124 90	125 50
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	99 80	100 20
„ „ „ II Em. 200 „ „	98 75	99 25
„ Nordost. . . . 300 „ „	98 40	99 20
„ „ złotem 200 „ „	— —	—
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	122 25	122 75
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	143 25	143 75
„ Węgierskie . „ 100	131 50	132 —
„ Tureckie . . fr. 400	22 80	23 20
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	8 25	8 40
Kredytowe . . . . . . „ 100	182 50	183 —
Insbruku . . . . „ 20	25 50	26 25
Krakowskie . . . . . . „ 20	23 —	23 50
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	60 —	60 50
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	17 90	18 20
„ „ węgierskie „ 5	11 80	12 10
Rudolfa. . . . . „ 10	19 75	20 —
Salzburskie . . . . . . „ 20	27 —	28 —
St. Genois. . . . . . . „ 42	64 50	65 —
Stanisławowskie . . . . „ 20	33 50	34 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 77	5 79
20-frankówki	9 64	9 65
Imperyały rosyjskie	10 01	10 03
Funty Szterlingi angielskie . .	12 16	12 21
Marki niemieckie za 100 marek	59 77	59 85
Rubel papierowy za 100 rubli .	125 —	125 75

Lwów 19 listopada.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	277 —	281 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	101 35	102 35
4% „ „ „ „ „	94 75	95 75
4% „ „ „ „ 56-letn.	90 —	91 50
4% „ „ „ „ 41-letn.	91 25	92 50
4½% „ „ „ „ 52-letn.	96 —	97 —
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	94 15	95 15
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 50	105 60
4½% Obligi pożyczki krajowej .	93 —	94 —

Warszawa 20 listopada.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser. . . .	— —	96 —
„ „ „ V „ . . .	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	85 75
5% „ warszawskie I ser. .	— —	97 —
„ „ „ III „ .	— —	92 75
„ „ „ IV „ .	— —	93 25

Od Administracyi „Czasu.“

Osiągnąwszy od Wydawnictwa dzieł Długosza korzystne ustępstwo, ofiarujemy stałym prenumeratorom „Czasu“ wszystkie dzieła Długosza tj. 14 sporych tomów w 4ce z rejestrem, których cena księgarska dotychczas wynosi 70 złr., **za nadzwyczaj tanią cenę 30 złr.** Należytość może być nadesłaną wraz z przedpłatą na „Czas“, poczem wysyłka odwrotną pocztą nastąpi.

Mili chrześcianie!

Nasza katolicka gmina w Weimarze tęskni bardzo za nowym domem Bożym. Niestety jednak nasz kapitał budowlany jest jeszcze zbyt mały, dlatego wzniosłe dzieło może tylko powoli postępować. — Wspomagajcie więc mili przyjaciele małym datkiem na budowę, pomożecie Zbawicielowi do zbudowania tutaj potrzebnego przybytku! W takiem dziele miłosierdzia znajdziecie najsłodszą pociechę i obfite błogosławieństwo Boskie!

Weimar w Turyngii.

K. Jüngst, proboszcz.

☞ Datki na ten cel przyjmuje do dalszego przesłania **Administracya „Czasu“ w Krakowie.** (2576-1-3)

Rozpoczęłam lekcye tańców oraz **gimnastykę salonową.**

Emilia Morys Pion,
(2599-1-3) ul. Szczepańska l. 9.

Objąwszy Biuro umieszczeń nauczycielek, nauczycieli i bon

p. Bronisławy Gabryelskiej,

polecam takowe Szanow. Interesowanym. Godziny biurowe od 10ej przed południem do 1ej po południu. (2596-1 12)

Władysława Szymanowska

w Krakowie przy ulicy Mikołajskiej pod Nr. 11, II. piętro.

☞ **3 nauczycielki** wszechstronnie wykształcone — poszukują umieszczenia.

Do sprzedania

meble eleganckie — dywany — portiery — lampy i. t. p. w Krakowie przy ulicy Garbarskiej pod L. 12 na pierwszem piętrze. (2597-1-4)

OGŁOSZENIE.

Na podstawie rozporządzenia Świetnego Magistratu z dnia 16go listopada 1888 r. L. 20993 zawiadamiam Szan. Publiczność, iż w dniu 7 i 11 grudnia b. r. (w piątek i wtorek) o godz. 9 rano w hali licytacyjnej (gmach św. Ducha) sprzedane zostaną zajęte w drodze sekwestracyi ruchomości, jakoto: suknie, zegary, sprzęty domowe itp. na pokrycie zaległego podatku, z nadmienieniem, że na pierwszym terminie ruchomości wymienione tylko powyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Kraków, dnia 21go listopada 1888 r.

(2600) *Józef Wiśniowski,* sekwestrator.

Kamienica dwupiętrowa z dwupiętrową oficyną, w Krakowie, jest do sprzedania.

Bliższej wiadomości udzieli p. **Aichmüller w Drohobyczu.** (2560-2-6)

Zmiana lokalu.

Handel korzenny, norymberski i artykułów religijnych pod firmą:

H. Kretschmer

istniejący od lat 12 w Krakowie przy ul. Szewskiej, przeniesiony został na **ulicę Mikołajską L. 8,** do domu Wgo Dr. Śliwińskiego. — Poleca się nadal łaskawym względom Szan. Publiczności.

Śliwki i powidła

prawdziwe tureckie nadeszły świeże. (2374-11-15) Zamówienia zamiejs. załatwia się odwrotną pocztą.

Najlepsze czernidło w świecie

firmy

St. Fernolendt w Wiedniu,

które bez trudu daje natychmiast **ciemnoczarny połysk, nie psuje w żaden sposób** skóry, lecz **trwale ją konserwuje.** [1977-8-26]

Do nabycia **prawie we wszystkich handlach Austryi-Węgier.**

☞ Z powodu licznych naśladowań bez wartości, uprasza się Szanow. Publiczność, ażeby żądała wyraźnie wyrobu **Fernolendta** i wtedy go tylko przyjmowała, jeżeli ma **powyższą winietę** włącznie z mojem nazwiskiem **St. Fernolendt.**

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [2501-223-]

Katalogi darmo i opłatnie.

Księgarnia K. Bartoszewicza

(Kraków, ulica Szewska 10)

rozpoczęła wydawnictwo pierwszego galicyjskiego

Przewodnika adresowego.

Każdy składający kwotę **50 c.** będzie miał zamieszczony swój adres i otrzyma **Przewodnik** zaraz po wyjściu.

Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 1go grudnia b. r. (2542 2-3)

Maszynista

w sile wieku, obeznany dobrze w swoim fachu, mogący się wykazać dobremi świadectwami, poszukuje posady do obsługi maszyn przy rolnictwie, do browaru, gorzelni lub t. p.

Bliższa wiadomość pod adresem: *Jan Neider* w Krakowie przy ulicy Wiślnej pod Nr. 12 na dole. (2572-3-6)

Zakład św. Józefa dla osierocon. chłopców

w Krakowie przy ul. Karmelickiej 70,

ma na sprzedaż:

4000 szt. wysokopiennych, rosłych, dorodnych i w doborowych gatunkach pięcio- i sześcioletn. szczepów jabłoni, sto szt. 45 złr., jedna szt. 50 c. i wszelkich innego rodzaju drzew i krzewów owocowych po przystępnej cenie; **2000** sztuk Thuja occidentalis (żywotnik) pięcioletnich, zwarto i stożkowo wyprowadzonych, od 80 ctm. do metra wysokości, a do 50 średnicy mających, sto sztuk 50 złr., jedna sztuka 60 cnt.; również Zakład poleca wielki wybór roślin zimno i ciepłoszklarnianych, cebulki holenderskie hiacyntów, tulipanów i t. d., od 5 ct. do 25 ct. za sztukę; przyjmuje zamówienia na wieńce i bukiety, a zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się natychmiast. (2186 8-10)

8 wołów na gorzelnię

są do sprzedania w Grabiu Uznańskiem pod Łapanowem. (2591-2-3)

Specyalna sprzedaż około 80 koni ze stajen Ludwika hrabiego Krasińskiego.

Sprzedawać się będą z publicznej licytacyi ogiery i klacze stadne, konie w treningu będące, czystej krwi angielskiej, arabskiej i półkrwi, również konie zaprzężne po roadsterach i normandach.

Licytacya odbędzie się w **Tatersalu warszawskim dnia 15 (27) listopada r. b.** i dni następnych. (2396 3-3)



Na mocy udzielonego mi pełnomocnictwa ze strony fabryk, które zastępuję, obecnie sprzedaję do 1go stycznia 1889 r. wszelkiego gatunku **maszyny i narzędzia rolnicze** za

opustem 25 procent

niżej cen fabrycznych. — Spodziewam się więc, iż Szanowni PP. Rolnicy korzystając z tej sposobności, zaszczycą mnie zakupnem maszyn i narzędzi rolniczych potrzebnych na wiosnę. (2455-3-5)

Z uszanowaniem

J. B. Prüwer,
Podgórze via Kraków.



Pfanhausera przenośne konewki! Pfanhausera chłodniki do mléka!

Najlepszy i najtańszy chłodnik!
Kompletne urządzenia mleczarskie!
Żądajcie katalogów! (2500-23-50)
A. Pfanhauser,
WIEN, VIII, Strozzigasse Nr. 41.

WEBA KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego bielchowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje zostanie sądownie ukaranym. Wębę King sprzedaje nasz podpisany skład.

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centymetr. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości, na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. [2230-138]

M. Beyer i Spół. w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

Sposobność! Sposobność!

Dywany perskie i pyszne hafty wschodnie

sprzedaje po **najtańszych cenach,** począwszy od dnia dzisiejszego, w **hotelu Saskim,** w **pokoju Nr. 33,** pani Karolina Neumann, córka kupca tureckiego i tłumacza przy c. k. sądzie krajowym w Wiedniu. (2598-1-)

SŁYNNE MUSZTARDY firmy

Louit frères & Co. Bordeaux



Diaphane.

Moutarde Diaphane

w 1/1 i 1/2 flaszkach, (2519 1-12)

musztarda Tivoli



Tivoli.

w flaszkach, dzbankach i beczkach

są do nabycia we wszystkich większych handlach łakoci i towarów korzennych.

Pilzneńskie piwo.

Powołując się na nasze ostatnie ogłoszenie **rozsyłki piwa wyszynkowego** mamy zaszczyt donieść, że

piwo składowe

jak poprzednio rozsyłamy, tak, iż ci Szan kupujący, którzy wolą ten wyrób, mogą go **bez przerwy** sprowadzać w znanym wybornym gatunku.

Pilzno (w Czechach), 15 listopada 1888 r. (2525)

Bürgerliches Bräuhaus,

firma założona w **PILZNIE** 1842 roku.

Maggi's ekstrakty bulionowe

tabliczki rosołowe z bulionem
mąki rosołowe z roślin strączkowych.
Centralny skład w Wiedniu, I., Jasomirgottstrasse 6.
Do nabycia w Krakowie u **Jana Janigi, E. Fuchsa, J. Miki i E. Radlera.**
(2430 20-20)

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający przeciw

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiéra w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spredaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau. [1638-30-]

Najtań. źródło zakupna na porę zimową i Boże Narodzenie!

J. & S. KESSLER w BERNIE MOR.

Ferdinandgasse Nr. 7 — III.,
rozsyłają za zaliczką:

Towar	Cena
10 m. pakłaku zimowego na suknie damskie, podwójna szerokość	złr. 5·50
10 m. flaneli Waleryi na suknie damskie, najświeższe wzory	złr. 4·—
10 m. kałmuku, ciężki gatunek, najświeższe wzory	złr. 2·70
10 m. barchanu na suknie, ciężki gatunek, najświeższe wzory	złr. 3·—
10 m. materyi szlafrokowej w paski, najświeższe wzory	złr. 2·50
29 łokci prześcieradłow. barchanu niebieskiego i brunat. 5 złr., białego i czerwon.	złr. 6·—
3·10 m. materyi na ubranie męskie zimowe dobry gat. złr. 5·50, gorszy gatunek	złr. 3·75
2·10 m. materyi na paltot zimowy, modny dobry gatunek 10 złr., gorszy gat.	złr. 6·—
2·10 m. materyi na zarzutkę modną	złr. 6·—
6 sztuk czapek pluszowych dla mężczyzn i chłopców	złr. 1·50
1 kołdra zimowa z rouge, kompletna	złr. 3·—
1 derka na konie 190 cm. dług., 130 cm. szer., żółta złr. 2·50, szara	złr. 1·50
1 angorowa chustka zimowa 10/4 dobry gatunek 6 złr., gorszy gatunek	złr. 2·50
1 kaftanik damski wełniany (Jersey) wszelk. koloru, dobry gat. 3 złr., gor. gat.	złr. 1·50
3 spodnice filcowe stębnowane, czerwone, szare, brunatne	złr. 3·—
6 par pończoch zimowych różnokolorowych w paski	złr. 1·50
1 prześcieradło 2 metry długości bez szwu	złr. 1·50
10 m. chodnika mocnego gatunku	złr. 3·50
1 koszula męska biała i kolorowa, dobrego gat. złr. 1·80, gorszego gat.	złr. 1·20
3 koszule dla robotników z ciężkiego oxfordu	złr. 2·—
3 pary kalesonów barchanowych, płócien. dobr. gat. złr. 2·50, gor. gat.	złr. 1·50
6 par skarpetek zimowych różnego koloru	złr. 1·10
6 koszul damskich z mocnego płótna i szyfonu, dob. gat. 5 złr., gor. gat.	złr. 3·25
3 kaftaniki nocne z szyfonu, haft., dob. gat. złr. 4, gor. gat.	złr. 1·80
1 firanka jutowa, tureckie wzory, dobr. gat. złr. 3·50, gor. gat.	złr. 2·50
1 garnitur, 1 obrus, 2 kapy rypsowe złr. 4·50, jutowe	złr. 3·50
29 łokci płótna domowego mocnego gatunku 5/4 złr. 5·50, 4/4	złr. 4·20
29 łokci Oxfordu, najświeższe desenie	złr. 4·50
29 łokci kanafas, najświeższe desenie, najlepszy gatunek	złr. 6·—
3 obrusy różnokolorowe 8/4 złr. 2, 6/4	złr. 1·—

Próbki darmo i opłatnie. (2466-4 10)

Osoba młoda znająca się na gospodarstwie i szyciu, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod lit. *A. S.* w Krakowie, ul. Sławkowska Nr. 29. (2549 3 3)

Hotel narodowy w Krakowie,

jest do wydzierżawienia za kaucyą, lub do zamiany na majątek ziemski. — Wiadomość u właściciela w miejscu. (2353 3 3)

Realność

w Półwsiu Zwierzynieckiem pod Nr. 34, tuż za rogatką, składająca się z parterowego domu mieszkalnego o 8 ubikacyach i ogrodu warzywno-owocowego w objętości 1/4 morga, — jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość na miejscu. (2577-2-3)

Kucharz

prywatny, kawaler, poszukuje posady od 1 grudnia 1888 r. w miejscu lub na wieś. Łaskawe oferty przyjmuje pod lit. **J. A.** poste restante **Kraków.** (2558-2-2)

Hotel Londyński

w Krakowie na Stradomiu,

stacya tramwaju, w śródmieściu w pobliżu części handlowej położony, został w drodze kupna przez podpisanego nabyty, zupełnie odnowiony i gustownie urządzony. Poleca się zatem Szan. Podróżującym z zapewnieniem najlepszej i najtańszej obsługi. W hotelu są także stajnie.

Salomon Wasserberger,
(1994-35-36) handlarz win.

☞ Od 1go października są tamże do wynajęcia po cenach umiarkowanych pokoje kawalerskie umeblowane z usługą.

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ul. Kopernika Nr. 3; w Krakowie, Sukiennice Nr. 20; w Czerniowcach, Rynek Nr. 2; **poleca swojego wyrobu**

znakomite środki, odszczególnione 10-ma medalami zasługi i 2-ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów, — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia utrwala barwę i połysk. — Flakon 80 ct.

Olejek chino-taninowy. Działa znakomicie na **cebulki włosowe i na porost włosów.** W wypadkach, gdzie wskutek choroby włosy wypadły, okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. — Cena 1 złr. 20 ct.

Esencya miętowa do płukania ust, oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie **wpływa na dziąsła i zęby.** — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny, **do czyszczenia zębów.** Nadaje perłową białość, usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i pruchnienie zębów. — Pudełko 30 i 60 ct. (2473 3-)



(2384-51-)

Główna wygrana **300.000** franków w złocie.	Nowe królewskie **serbskie**	Główna wygrana **250.000** franków w złocie.

losy państwowe (tytoniowe)

po 10 franków złotem imiennej wartości.

☞ **Rocznie 3 ciągnienia.** ☜ **Główne wygrane:**

300.000, 250 000, 200.000, 150.000, 100.000

franków w złocie bez żadnego potrącenia. (2505 4-4)

Najmniejsza wygrana 12½ franków wzrasta do 40 franków.

Oryginalne losy po najprzystępniejszej cenie

do nabycia w Wechselstuben-Aktien-Gesellschaft

Główna wygrana **200.000** franków w złocie.	„Mercur“ *WIEN,* I., Wollzeile 10.	Główna wygrana **150.000** franków w złocie.

Molla proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

OSTRZEŻENIE.

☞ **Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.** ☜

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gościca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach, i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

☞ ***Tylko prawdziwa,*** jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.*** ☜

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (2032-70)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski, Siedlecki, E. Stockmar apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup.,— w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt., — w KOŁOMYI E. Stencel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg,— w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PODGÓRZU J. Skakalski aptek., — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w STANISŁAWOWIE A. Beill apt., — w STRYJU W. Komorowski apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński apt., — w WADOWICACH K. Fiderkiewicz.

Czcionkami Drukarni „Czasu“ Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*